

POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura w dzień 38-42 stopni, w nocy około 25 stopni. Wiatry zachodnie.

We wtorek będzie częściowo pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura najwyższa około 40-42 stopni. Wschód 6.39, zachód 4.30.

Bziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 224

Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 15 Listopada (Monday, November 15), 1976

Telephone Brunswick 8-8700

25c

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 15 listopada — Wojciecha, Gertrudy.

Jutro, wtorek, dnia 16 listopada — MB Ostrobramskiej, Edmunda.

Pojutrze — środa, dnia 17-go listopada — Grzegorza, Salomei.

\$1.2 BILIONA BUDŻET MAYORA DALEY

W Polsce Trzeba Rządzić Sercem

Wojska Ligi Arabskiej w Bejrucie

Bejrut (UPI). Zdoinowane przez Syryjczyków formacje rozjemczy Ligi Arabskiej, po kilku dniach wycofania z przedmieść Bejrutu, wkroczyły dziś od południa i od wschodu do libańskiej stolicy.

Przez ulice miasta przejechało kilkadziesiąt czołgów, a oddziały piechoty zajęły kluczowe stanowiska w dzielnicach zajmowanych przez chrześcijan i przez muzułmanów oraz wzduż "zielonej linii", rozdziałającej wojujące strony. Zolnierze formacji rozjemczych, w białych hełmach symbolizujących wojska Ligi Arabskiej, opanowały — nie natrafiając na jakikolwiek opór — pozycje dotychczasowych przeciwników i obecnie zmierzają w kierunku dzielnicy portowej, która była widownią najbardziej zaciętych walk.

Zolnierzom syryjskim towarzyszą żołnierze Arabii Saudyjskiej, Sudanu, i Libii, którzy dotychczas wchodzili w skład małego kontyngentu wojskowego Ligi Arabskiej, unieruchomionego niemal całkowicie na międzynarodowym lotnisku bejruckim.

Na ulicach gromadziły się grupy cywilnych mieszkańców, z uznaniem i radością witających wkraczające oddziały.

Specjalna jednostka wojsk syryjskich skierowana została na lotnisko, zamknięte od szeregu miesięcy z powodu ostrzeliwania i zniszczeń.

Niezależny dziennik "An Nahar" donosi, że pierwszy samolot wyładuje na lotnisku już jutro, przywożąc wyposażenie dla zniszczonej i złupionej wieży kontrolnej. Dziennik ten twierdzi, że oficjalne otwarcie lotniska nastąpi już w środę. Dowódca wojsk Ligi Arabskiej, libański pułkownik Ahmed al Hajj, umiarkowany muzułmanin, wezwał ludność, aby współpracowała z wojskiem, dzięki czemu nie zajdzie "konieczność użycia siły". Wezwanie to zostało wysłuchane.

Ważne Wybory w Quebec

Montreal (UPI). Wyborcy prowincji Quebec, mimo niezadowolenia z rządów liberalnego premiera prowincji Robert Bourassa, nie są gotowi do poparcia seperatystycznej partii Quebecois i jej kandydata Rene Levesque, która dąży do odłączenia posługującej się językiem francuskim prowincji Quebec od reszty Kanady.

W ostatnio przeprowadzonej ankiecie 29,5 procent wyborców wypowiedziało się za partią Levesque, 15,9 procent za partią liberalów, a 8,4 procent za partią Union Nationale, której przewodzi Rodrigue Biron.

W trwającej od kilku tygodni zaciętej kampanii, Bourassa ostrzegł wyborców, że odłączenie Quebec od reszty Kanady byłoby ekonomicznie katastrofalnym dla prowincji.

Wdowa "Ike" Obchodziła 80 Rocznicę

Gettysburg, Pa. (UPI). Mamie Eisenhower, wdowa prezydenta Dwight D. Eisenhower, w niedzielę obchodziła 80 rocznicę swych urodzin. Kongregacja kościoła presbiteriańskiego z pastorem Robert Macaskill, złożyła gratulacje "Mamie" z okazji rocznicy urodzin. Solenizantka dzień urodzin spędziła w towarzystwie syna John'a i jego żony, oraz wnuka David i jego żony Julie Nixon Eisenhower.

Poucza Kardynał Wyszyński Musi Nastąpić Rehabilitacja Człowieka

Warszawa (Inf. wł.) — Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, przemawiając w kościele św. Jana Bożego z okazji 250-lecia tej świątyni OO. Bonifratrów, poruszył problem rządzenia w Polsce.

Dostojny Kaznodzieja powiedział m. in. co następuje:

"I w Ojczyźnie naszej, gdy patrzemy na różne zdarzenia i bolesne fakty, chociażby takie, jakie miały miejsce w 1970 roku na Wybrzeżu, czy w czerwcu br. w Ursusie, w Radomiu, w Płocku, czy gdziekolwiek, rozumiemy, że takich trudności i boleści nie rozwiąże się ani policją, ani biciem, ani kijami, psami, czy nawet gazami.

Jednym się rozwiąże: otworzyć serce i pokazać je braciom. Pokazać je obywatelom.

W tym duchu, my — biskupi polscy, już w połowie miesiąca lipca pisaliśmy do naszego Rządu, a ja — do I Sekretarza Partii: zaniechajcie represji, zacznijcie służyć braciom. Jesteśmy narodem chrześcijańskim, do nas można przemawiać w imieniu miłości Bożej. Nas stać na to, aby nasze życie i współżycie społeczne ułożyło się przede wszystkim przez ewangeliczną miłość, bo jesteśmy braćmi jedni drugim.

Polaków bardziej chwytą w objęcia miłości, aniżeli kij dębowy. Takimi jesteśmy! Ktokolwiek chciałby

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Izrael Nie Dowierza Egipcjowi

Kair-Jerozolima. (UPI) — W czasie pobytu delegacji amerykańskich senatorów w Egipcie, egipski prezydent Anwar Sadat dał wyraz nadziei, że przy dyplomatycznym zaangażowaniu się Stanów Zjednoczonych, nowe wysiłki pojednawcze mogą doprowadzić do całkowitego rozładowania kryzysu w stosunkach arabsko-izraelskich.

"Prezydent Sadat nie wysuwał żadnych warunków wstępnych i powiedział, że Arabowie gotowi są uczestniczyć w konferencji genewskiej, poświęconej pokojowi na Bliskim Wschodzie" — powiedział przewodniczący delegacji sen Abraham Ribicoff.

Sadat poprosił senatorów, aby powiadomili prezydenta-elekta Jimmy Cartera, że Egipt pragnie doprowadzić do globalnego rozładowania konfliktu arabsko-izraelskiego w 1977 roku.

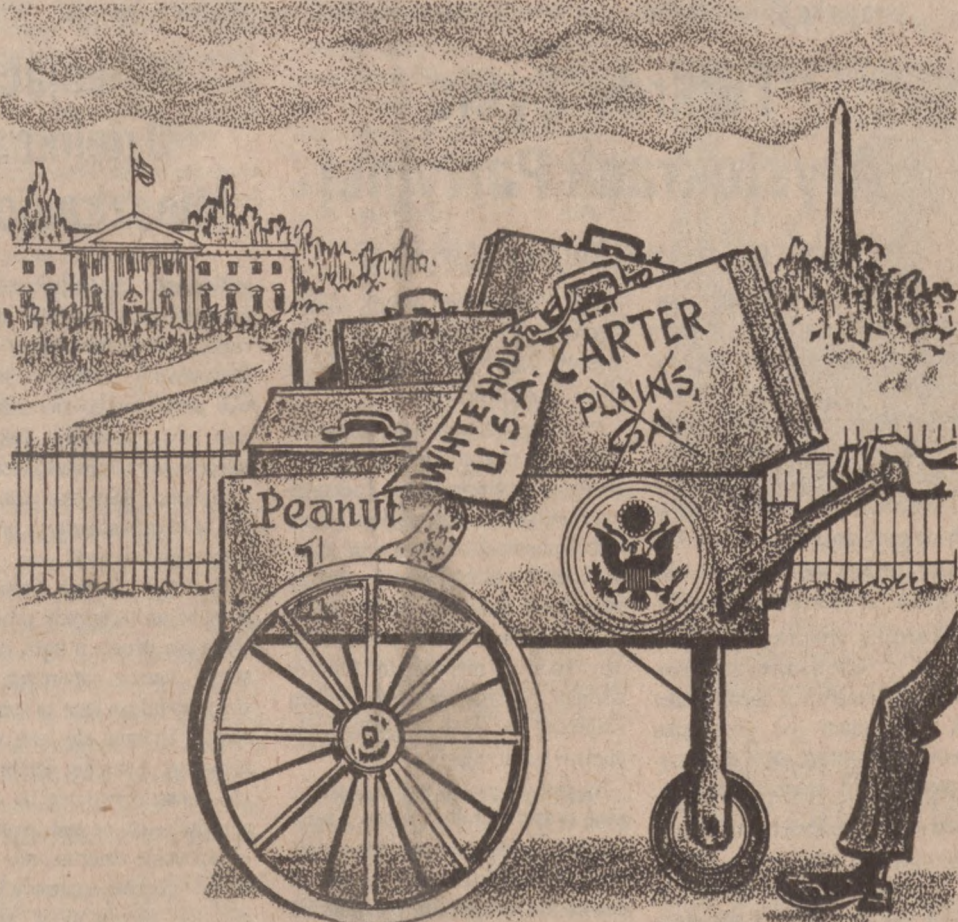
"Tym razem jesteśmy na to gotowi i mam nadzieję, że Izrael jest też" — powiedział Sadat.

Ta uvertura pokojowa została jednak w Izraelu potraktowana sceptycznie i z niedowierzaniem.

"Prezydent Sadat podjął próbę zastosowania zrzecznej polityki, której celem jest wpływanie na Stany Zjednoczone... Podkreśla on gotowość do pokoju, aby narzucić swoje warunki porozumienia, wygrywać bojkot naftowy, możliwość nowej wojny lub powrót w orbitę sowieckiej strefy wpływów" — powiedział izraelski premier Yitzhak Rabin.

W izraelskich kołach rządowych przypominają się, że w innym przemówieniu Sadat mówił o konieczności wycofania wojsk izraelskich z arabskich terytoriów okupowanych i o konieczności uznania niepodległości państwa palestyńskiego.

Dotarli Do Celu Po Długiej Podróży



Międzynarodowa "Wspólnota Terroru"

Tel Aviv (UPI) — Raport przygotowany przez rząd Izraela wykazuje bliskie powiązania terrorystów palestyńskich z terrorystycznymi ugrupowaniami podziemnymi w całym świecie.

"Podstawa tej współpracy jest ideologiczna i pragmatyczna. Ideologicznym łąnikiem jest wspólna walka z imperializmem, sjonizmem i kapitalizmem" stwierdza raport.

Palestyńczycy utrzymują łączność z terrorystycznym podziemiem w Niemieckiej Republice Federalnej, Irlandii, Turcji, Abisynii, Iranie i w krajach Ameryki Południowej.

Raport przytacza przykłady tego współdziałania:

- udział terrorystów z japońskiej "czerwonej armii" w ataku na izreal-skie lotnisko Lod w maju 1972 roku,
- międzynarodowa bojówka terrorystyczna, która dokonała ataku na uczestników konferencji OPEC w Wiedniu w 1975 roku,
- udzielenie azylu terrorystom, którzy dokonali napadów w Niemieckiej Zachodniej i w Malezji przez takie państwa, jak Algieria, Libia, Irak i Jemen Południowy,
- szkolenie zagranicznych terrorystów w ośrodkach Syrii, Libanu, Iraku, Libii i Jemenu Południowego,
- wymiana broni oraz wymiana dokumentów w tym paszportów, uprawnień szoferskich i biletów lotniczych.

"Niezależnie od tej współpracy, istnieje także współpraca propagandowa i współdziałanie polityczne" — stwierdza raport.

Pastor Urządzał Orgie Seksualne

Winchester, Tenn. (UPI) — Pastor kościoła episkopalnego, Cladius J. Vermilye, lat 47, ojciec pięciorga dzieci, znajduje się pod oskarżeniem jedenastu wypadków wprowadzania młodzieży na drogę występku, przez urządzenie orgii seksualnych na farmie chłopców.

Pastor pokazywał chłopcom zamieszkałym na specjalnej farmie dla opuszczonych chłopców filmy pornograficzne, a później sprowadzał im homoseksualistów namawiając ich do orgii seksualnych. Pastor robił filmy z tych orgii a następnie sprzedawał je osobom odhynującym.

Zjazd Gubernatorów

Hartford, Conn. (UPI) — Gubernatorzy stanów północno-wschodnich, na odbytej w sobotę i niedzielę konferencji, poświęcili większość czasu obradom nad kwestiami ekonomicznymi, bezrobociem, reformy programów zapomogi publicznej i pomocy ze strony rządu federalnego.

W konferencji brali udział gubernatorzy — Ella T. Grasso z Connecticut, Hugh L. Carey z Nowego Jorku, Brenden Byrne z New Jersey, Milton Shapp z Pensylwanii, Philip Noel z Rhode Island, Thomas Salmon z Vermont i Michael Dukakis z Massachusetts.

Gubernatorzy w ub. miesiącu odbyli konferencję z prezydentem-elektem Jimmy Carter z którym omówili trapiące ich problemy. Carter zapewnił gubernatorów że mogą liczyć na większą pomoc ze strony rządu federalnego.

Kwestia środków energetycznych należała do jednego z najważniejszych zagadnień omawianych przez gubernatorów. Rejon stanów północno-wschodnich w bardzo dużej mierze polega na sprowadzanej z zagranicy nafty. Zaprowadzone przez Arabów w roku 1975 embargo nafty spowodowało kryzys gospodarczy w tych stanach, z którego trudno im się wydobyć, jak i spotęgowało obawy że podobne embargo w przyszłości może doprowadzić do kompletnego załamania się gospodarki tych stanów.

Kongr. Udall Miał Wypadek

Washington. (UPI) — Kongr. Morris K. Udall (D-Ariz.), lat 54, który poniósł porażkę w prawyborach prezydenckich, ubiegając się o nominację demokratów na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych — w sobotę spadł z drabiny podczas naprawy swej rezydencji.

Udall został zabrany do szpitala marynarki wojennej w Bethesda, Maryland, gdzie lekarze stwierdzili u niego złamanie lewej ręki i nadwyżerzenie muskułów w prawej ręce.

Kongr. Udall w rozmowie z dziennikarzami w niedzielę powiedział, że podczas kampanii prawyborczej i później, zaniedbał różne prace około domu, to też po wyborach w 2-go listopada, gdy został wybrany na dziewiątą kadencję jako kongresman, postanowił przystąpić do naprawy domu, ale był nieostrożny w dotychczasowych wypadkach.

Negocjacje Dla Uniknięcia Strajku

Detroit, Mich. (UPI) — Przedstawiciele unii robotników przemysłu samochodowego od kilkunastu dni prowadzą intensywne negocjacje z przedstawicielami firmy General Motors, dla uniknięcia zapowiadanego na czwartek strajku, który objąłby 390,000 zatrudnionych w tej firmie robotników. Byłby to drugi w tym przemyśle strajk, po 28 dniowym strajku w firmie Forda.

Unia domaga się od przedstawicieli firmy zapewnienia, że nie będzie przeszkadzać w zorganizowaniu do unii około trzech tysięcy robotników w sześciu nowych zakładach firmy pobudowanych w stanach południowych.

Dzisiaj 118,000 członków unii "United Auto Workers" w Stan. Zjedn. i w Kanadzie, zatrudnionych w firmie Chrysler Corp. przystąpiło do głosowania nad trzyletnią tentatywną umową zawartą przez przedstawicieli tej unii z firmą. Rezultaty głosowania będą wiadome w środę wieczór.

Dekadenci "Pili Krew"

Hong Kong. (UPI) — W najostrzejszym ze wszystkich dotychczasowych i już bezpośrednim ataku, Chiński "Dziennik Ludowy" stwierdził, że wdowa po Mao Tse-tungu i trzech sprzymierzonych z nią radykałów "wydawali pieniądze, jak plewy" i "prowadzili życie dekadentów".

"Korzystali oni z owoców pracy ludzi, jak tylko im się podobało, wydawali pieniądze, jak plewy szczerą ręką i prowadzili życie dekadentów, jedząc, pijąc, szukając przyjemności, polując, podróżując, oglądając stare opery i wulgarne filmy. Są oni w całym tego słowa znaczeniu elementem burżuazyjnym, który pije robotniczą krew" — głosi "Dziennik Ludowy".

Ponadto czwórka radykałów "głosząc reakcyjne slogany" wprowadzała chaos w życie ekonomiczne "powodując poważne straty w pewnych dziedzinach".

Kiedy w lipcu rejon Tangshan nawidziło trzęsienie ziemi, "czwórka z tego gangu" utrudniała prace ratownicze i usiłowała wykorzystać kataklizm jako czynnik pomocniczy dla "ich kontrrewolucyjnych snów" i dotychczasowych działań.

Wygórowane Ceny Na Samochody

Santiago, Chile (UPI) — Władze Chile nałożyły wynoszącą 115 procent taryfę celną na sprowadzane z zagranicy samochody. Wysokie ceny samochodów, plus koszt transportu i wysokie cło, uniemożliwiają przeciętnemu obywatelowi Chile posiadanie samochodu.

Ceny samochodów zagranicznych, według ostatnio przeprowadzonego obliczenia, wynoszą j.n.: — standardowy model samochodu "Dodge" \$8,940, "Volkswagen Beetle" \$8,600 w gotówce, albo dużo więcej jeśli samochód zostanie zakupiony na miesięczne spłaty. "Chevette" bez żadnych dodatków \$10,500.

Strajk Strażaków Złamany

Springfield, Ill. (UPI) — Strajk 158 strażaków w stolicy stanu Illinois, jaki rozpoczął się w czwartek rano, został złamany w niedzielę, gdy czterech przywódców unii strażaków zostało odstawionych do więzienia, gdzie rozpoczęli odsiadywać karę 30 dni więzienia za zignorowanie nakazu sądu do powrotu do pracy.

Sędzia Richard Cadigan nakazał w sobotę osadzić przywódców unii strażaków w więzieniu, nakładając karę \$5,000 dziennie na unię za zignorowanie nakazu sądowego powrotu do pracy.

Stanowy komisarz bezpieczeństwa Pat Ward, zemlał wczoraj po spędzeniu nieprzerwanie trzech dni na stanowisku w głównej stacji strażowej pożarnej, zastępując od godziny 5:30 rano w czwartek strajkujących strażaków. Ward znajduje się w szpitalu Sw. Jana, cierpiąc na ogólnie wyczerpanie fizyczne.

Moskwa Odpowiada Na Oskarżenia

Moskwa. (UPI) — Na oskarżenia Zachodu, że Moskwa odmawia obywatelom sowieckim zgody na wyjazd za granicę, odpowiedziała agencja prasowa Tass.

Tass zaprzecza tym oskarżeniom i stwierdza, że "odmowa dotyczy jedynie nielicznych wypadków, których ilość jest bez znaczenia".

Z odmową spotykają się obywatele, którzy z racji swego zawodu mieli dostęp do informacji, stanowiących tajemnice państwowe, lub tacy, których wyjazd przyniesie szkodę innym obywatelom, jak np. dzieciom lub rodzicom, wymagającym opieki ze względu na wiek.

Tass stwierdza, że to "siły reakcyjne" i "elementy syjonistyczne" starają się oczernić Związek Sowiecki i "posiać nieufność".

"Burżuazyjna propaganda nawet nie wspomni licznych ograniczeń stosowanych w krajach kapitalistycznych, przy wyjazdach do krajów socjalistycznych uczonych i specjalistów, którzy mają dostęp do tajemnic wojskowych, a często do tajemnic przedsiębiorstw prywatnych. Burżuazyjna propaganda robi wszystko, aby odwrócić uwagę od faktu, że to właśnie w społeczeństwach kapitalistycznych podstawowe prawa ludzkie są systematycznie i na wielką skalę gwałcone".

Metoda "łapaj złodzieja!" zastosowana została przez agencję Tass w związku z przyjazdem do Europy amerykańskiej komisji kongresowej, która ma za zadanie zbadać jej wprowadzane są w życie postanowienia porozumienia z Helsinek. Państwa bloku wschodniego odmówiły komisji prawa wjazdu na terytorium państwa.

Nie Przewiduje Podwyżki Podatków

Podwyżka Płac Dla Pracowników Miejskich

Chicago. (CST) — Mayor Daley przedłoży dzisiaj Radzie Miejskiej rekordowy budżet na sumę \$1.2 biliona na rok 1977, który nie przewiduje podwyżki podatków realnościowych szósty rok z rzędu.

Budżet mayora przewiduje jednak podwyżkę plac dla pracowników miejskich od 3 do 5 procent. Mayor rekomenduje pięcio-procentową podwyżkę plac dla 14,000 policjantów i 4,700 strażaków, 4,5 procentową podwyżkę plac dla 5,500 uniijnych robotników i trzy-procentową podwyżkę plac dla 18,000 bialo-kołnierzykowych pracowników miejskich.

Rekomendowana przez mayora Daley podwyżka plac kosztować (Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Smętne Perspektywy Na 1977 Rok

Paryż (UPI) — Międzynarodowi rzeczoznawcy z Organizacji Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju (OECD) doszli do wniosku, że w drugiej połowie 1977 roku w gospodarce światowej zaznaczy się dalszy wzrost cen i zwiększy się bezrobocie.

To rozpoznanie wywołało dyskusję wśród ekonomistów, których zdania są podzielone: czy państwa uprzemysłowane winny utrzymać obecne, zwolnione tempo rozwoju produkcji, czy też tempo to zwiększyć, ryzykując jeszcze większe spotęgowanie inflacji.

Wskaźnik wzrostu produkcji na drugą połowę br. ustalono na 4,5 procent, tymczasem w rzeczywistości spadł on do 3,5 procent, dając w skali rocznej wzrost 5-procentowy, zamiast — jak przewidywano — 5,5 procent.

Ostateczne liczby otrzyma OECD od poszczególnych rządów w dniu 20 listopada i na ich podstawie w dniu 20 grudnia ogłosi swój raport i zalecenia.

OECD jest organizacją stworzoną dla kontrolowania gospodarki w niekomunistycznych państwach uprzemysłowanych. Do organizacji tej należą 24 państwa, z których co najmniej jedna trzecia ma poważne kłopoty gospodarcze.

Bankierzy twierdzą, że fakt, że "prawie wszyscy żyją na kredyt," potęguje inflację.

Państwa Trzeciego Świata mają zadłużenie, wynoszące 135 milionów dolarów, zadłużenie państw komunistycznych wynosi 38 miliardów dolarów. W zachodnich bankach prywatnych trzymana jest kwota 50 miliardów dolarów, która będzie użyta gdy pożyczkobiorcy nie będą w stanie spłacić pożyczek.

Wolno "Rocky" Wolno i Jej

Austin, Tex. (UPI) — Karen Irving, lat 25, matka czworga dzieci, udała się do sądu, domagając się sprawiedliwości przeciwko czterem policjantom którzy zatrzymali ją na ulicy gdy rozmawiała ze znajomym mężczyzną. Irving twierdzi że policjanci posadzili ją o uprawianie prostytucji, wobec tego oburzona na nich dała ręką obrażający gest wobec policjantów i została aresztowana.

Irving twierdzi że taki gest został zrobiony przez wiceprezydenta Stan. Zjed. Nelson Rockefellera wobec demonstrujących przeciwko niemu studentów. "Jeśli wolno Rockefellerowi zrobić taki gest — a na to mam dowód w licznych fotografiach jakie ukazały się w gazetach — to wolno i mnie to samo".

Kronika Harcerska

“Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje”

Z Naszego Życia

Regularna praca harcerska — ta niewidoczna — prowadzona co tydzień w szeregu punktów miasta — na zbiórkach Gromad, Zastępów, Drużyn — nabrała tempa w całym Chicago i na przedmieściach.

Obok niej, intensywne próby prowadzą Harcerskie Zespoły “Lechitów” i “Wichrów”. Ten drugi, po udanym występie na programie na rzecz Polskiego Inwalidy, sumiennie przygotowuje się do udziału w Święcie Niepodległości i w Dniu Polskim w Muzeum Przemysłu i Wiedzy. “Lechici” również pamiętają o tym Dniu.

Rozpoczęło się już w Hufcach, prowadzone po harcersku bez rozgłosu — szkolenie o “MINI KURSIE ZUCHOWYM” pisaliśmy. Ale to wszystko dopiero początek...

ZUCHY — stają się troską całego Obwodu. Hufce i Zarząd Obwodu w dobrze zrozumiałej myśli o przyszłości naszej tu pracy — ściśle współpracują nad rozszerzeniem pracy zuchowej na nowe tereny. O tym piszemy tu na innym miejscu. A udana zabawa “Wilkołaków” dla zuchów i ich małych przyjaciół...

Pamiętajmy o godnym reprezentowaniu polskiej grupy etnicznej, to nasz udział na Wystawie Folkloru — stoisko kulturalne, występy “Lechitów”.

Nie możemy zapomnieć o wysiłku K.P.H. i Zarządu Obwodu na odciążeniu zapewnienia finansowych podstaw naszej pracy. To zabawa K.P.H., to kioski sprzedażowe i kuchenne na Navy Pier.

Już są w przygotowaniu inne imprezy.

Panie z Kola Przyjaciół przygotowują nowe stroje dla Zespołów. Delegacje Harcerstwa biorą udział w życiu Polonii. Coraz częściej w kościele i na uroczystościach widać mundurki harcerskie.

Harcerska Szkoła

Udało się wreszcie znaleźć lokal i z dniem 13 bm., o godz. 10-ej rano, w Cornel Park, przy 50-iej i S. Wood, w nowym miejscu rozpoczęła naukę Harcerska Szkoła Przedmiotów Ojczyzny.

Hm. E. Lewandowska tą drogą zawiadamia o tym Rodziców młodzieży poprowadzić uczęszczającej do naszej Szkoły.

NARODZINY DZIELNOŚCI (dokończenie)

Coś miga na prawo... Słup... Napis. Chwała Bogu! Znow bieg. Coraz przedziej! Raz robi się zimno, raz gorąco. Przedziej, przedziej. Teraz przychodzi zmęczenie, zmęczenie tak wielkie, że chciałoby się położyć bodając na chwilę, na śniegu. Kolana się trzęsą i ręka boli bardzo. A policzków nie czuć zupełnie.

Ale już jest blisko. Jeszcze tylko za tę górę. Tu miga okno Fasków, a tam już ich chałupa. Jeszcze tylko trochę...

— No, chwała Bogu, zdążyłeś chłopce — mówi zdenerwowana pani doktor, wyjmując z futeralka strzykawkę. — Daj wpięć lekarstwo, potem się rozbierzesz. Każda minuta droga!

Oddawszy lekarstwo, powoli podchodzi zesztywniały Józus do ojca. Nie może zdjąć ani rękawic, ani czapki, ręce nie chcą słuchać. Lecz chłopiec nie czuje tego. Cały utonął

Z Zeszytów Szkolnych

Goethe napisał: “Cierpienia młodego wariata”.

Mickiewicz do tych obrazów dodawał jeszcze woń ziół i dźwięk dzwonka.

w płonącym wzroku ojca, który uniósłszy się na posłaniu, zdjął ostrożnie Józkową czapkę i pieczołliwie głaszcząc płową główkę szeptał rozgorączkowanymi ustami prosto w uszy Józka:

— Synu, synu... mocnyś, jako kamień w górak... istny Bachleda. Krew nasa, kości nase i serce nase, synu, synu...

hm. A. Kamiński

Gromady Zuchowe Rosną

Z radością spotykamy przejawy działalności Polonii i Harcerstwa na coraz szerszym terenie w okolicy Chicago. Już trzeci rok istnieje na północno-zachodnim przedmieściu Mount Prospect, Polska Szkoła im. Emilii Plater. Przy szkole zawiązały się też jednostki harcerskie: gromada zuchów dziewcząt “Niezapominajki” (drużynowa Krystyna Link, przyboczna Margareta Kaluża) i drużyna harcerów “Wierchy” (drużynowa Małgorzata Zbyszewska). Obecnie organizuje się też Gromada zuchów chłopców.

Oprócz cotygodniowej pracy na lekcjach i zbiórkach, młodzież szkolna i harcerska godnie reprezentuje Polonię przed społeczeństwem amerykańskim. Dwa tygodnie temu, reprezentacja szkoły, drużyna i gromada brały udział w paradzie w Streamwood, z okazji Dnia Wilkołaków (Halloween) i święta październikowego (Octoberfest). Mimo zimna i mżącego deszczu, nasza grupa stawiała się licznie i imponująco, zwracając uwagę widzów harcerskimi mundurami, barwnymi ludowymi strojami i pocięznymi kostiumami. Na czele grupy uczniowie w strojach góralskich nieśli transparent podający nazwę szkoły, a razem z nimi maszerował świetnie udekorowany Kazimierz Pułaski, dziarsko wymachując szablą i dzwoniąc ostrogami. Oddział polski zamykała Gromada Niezapominajek swoim błękitnym totemem zuchowym.

Wstąpił ten był zorganizowany i przeprowadzony przez kierowniczkę szkoły, p. Danutę Długotkę. Dłhny Krystyna i Margareta miały pieczę nad zuchami, a Drużynę Harcerów, w zastępstwie dłhny Małgosi, która nie mogła brać udziału, poprowadziła dłhna Irena Mirecka.

Rodzice zainteresowani zapisaniem dzieci do polskiej szkoły, drużyny, gromady zuchów dziewcząt, lub do nowej gromady chłopców, mogą poinformować się co sobotę w czasie lekcji, od 11-ej rano do 1:30, w szkole przy parafii Sw. Emilii, przy Central Rd., 2 bloki na wschód od Rand Rd. (U.S. rt. 12), w Mount Prospect.

I Jeszcze...

Od niedawna rozpoczęły pracę nowo zorganizowane Gromady zuchowe przy parafii Sw. Konstancji, przy ul. Strong i Austin. Narazie zbiórki Gromady odbywały się co drugą sobotę, od godz. 10-ej przed południem.

Gromadę dziewczyn prowadzi doświadczona drużna Mirosława Link. Gromadę chłopców dz. harc. T. Terpin. Kierownicy Gromad spotkali się tam z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony Księdza Proboszcza i Kierownictwa Polskiej Sobotniej Szkoły. Gromadom życzymy przyjemnego zuchowania.

DARY

Do listy darów na Ośrodek Harcerski dołączamy pp. S. Piwowarskich z darem \$10.00. Serdeczne Bóg zapłać.

Dziękujemy również pp. F. Planica, którzy nie mogą wziąć udziału w Jesiennej Zabawie K.P.H., wpłacili \$10.00.



CAPE TOWN, POL. AFRYKA. — Po blisko trzygodzinnych poszukiwaniach łódź ratunkowa liniowca pasażerskiego “Windsor Castle” odnalazła 60-letnią pasażerkę Elizabeth Fuller (po lewej), która przypadkowo wpadła do morza. (UPI)

“Twarde Życie” Arystokracji Partyjnej

Wszczy Równi, Ale Są i Równiejsi

London (D.P.) — Trudności żywnościowe w Polsce, coraz to nowe braki na rynku i drożyzna dają się odczuwać coraz szerszym masom społeczeństwa. Jedną tylko grupą obywateli — niczyt mała bo wielotysięczna — nie potrzebują się z tymi trudnościami borykać. Jest to rozbudowany aparat partyjny, którego przywileje za czasów Gierka są znacznie większe niż za Gomułki.

Najbardziej jaskrawym bo ustawowym — wprowadzonym dekretem Rady Państwa z października 1972 przywilejem jest przyznanie pracownikom aparatu PZPR emerytur państwowych wysokiego szczebla.

Dekret ten ogłoszono bez najmniejszego rozgłosu prasowego, właściwie w tajemnicy przed opinią publiczną. Na jego mocy I sekretarz partii ma najwyższą grupę emerytalną, która przysługuje tylko jemu, przewodniczącemu Rady Państwa i premierowi.

Członkowie Politbiura mają prawo do emerytur w tej samej wysokości co marszałek sejmu i wicepremierzy, a sekretarze KC pobierają taką samą emeryturę jak ministrowie. W podobny sposób cały kierowniczy aparat PZPR wszystkich szczebli jest zrównany z pracownikami wysokich stopni administracji państwowej.

Jest niby Front Jedności Narodu i podtrzymuje się fikcję równych praw wszystkich partii, ale dekret emerytalny pomija członków władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Na lukratywny przywilej emerytalny zasłużyli tylko dygnitarze PZPR.

Wyczekiwanie Na Kopertę

Członkowie władz naczelnych i pracownicy aparatu partyjnego mają tzw. etatowe uposażenia, o których mogą tylko marzyć urzędnicy administracji państwowej. Kierownik Wydziału w KC otrzymuje grubo powyżej 10.000 zł. miesięcznie. Wszyscy pracownicy KC korzystają z dodatku specjalnego — tzw. “kopertówki” — od którego nie płaci się podatku. Wysokość tego dodatku jest zależna od oceny w danym okresie gorliwości pracownika.

Nikt nie zna wysokości tej “kopertówki” poza odpowiednim sekretarzem KC i zaufanym personelem Wydziału Ogólnego KC. Nie bywa ona jednak nigdy wyższa od tysiąca zł, a często sięga i 10.000 zł.

Pracownik KC w stołowie w domu partii za dobry obiad z 3 dań płaci około 30 zł. Za taki sam obiad zwykły obywatel w restauracji na mieście musiałby zapłacić co najmniej 100 zł. Za pobyt w wczasach w specjalnych domach wypoczynkowych w kraju lub za granicą (oczywiście w krajach demokracji ludowej, zwłaszcza w Bułgarii) aparatczycy partyjni płacą mniej niż połowę ceny pobieranej przez “Orbis” od zwykłych obywateli.

Lista przywilejów jest zresztą znacznie większa i urozmaicona i obejmuje również łatwy przydział dobrych mieszkań.

Warto jeszcze dodać, że w gmachach partyjnych w Warszawie i w województwach istnieją rozmaicie nazywane “sklepy wewnętrzne”, w których bez wystawiania w ogonkach można przy największych brakach na rynku ogólnym, zawsze dostać — po niskiej cenie — najbardziej poszukiwane gatunki mięsa i inne artykuły, nie tylko żywnościowe.

“Grunt To Rodzinka”

Szary obywatel w PRL nie orientuje się dokładnie, jak żyje ta “nowa

klasa” dyktatury proletariatu i “państwa budującego socjalizm”. Co więcej, jest to starannie ukrywane przed społeczeństwem.

Przed tegoroczną wizytą Gierka w NRF nie ukazały się w prasie krajowej takie zdjęcia z życia I sekretarza partii, jakich było pełno w tygodnikach niemieckich. Większość z nich pochodziła z dawnej siedziby letniej Prezydenta Rzeczypospolitej — Spaly. Tam właśnie Gierek przyjmował dziennikarzy niemieckich, którym udzielał wywiadu przed swą podróżą i stamtąd pochodziły niepublikowane nigdy w kraju zdjęcia rodzinne.

Na jednym z nich widać Gierka z żoną oraz dwóch jego synów z żonami i dziećmi. Starszy syn, Adam, robi błyskawiczną karierę naukową. Na pewno mu w tym nie przeszkadza stanowisko ojca tym bardziej, że zaczął zyskiwać rozmaite tytuły i stanowiska — tak się to dziwnie złożyło — w ostatnich latach, gdy Edward Gierek jest szefem partii.

Adam Gierek był w r. 1970 docentem. W dwa lata później został profesorem nadzwyczajnym, po dalszych dwóch latach — członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk. W r. 1972 był w zespole, który otrzymał naukową nagrodę I stopnia. W roku bieżącym znów zespół, któremu przewodniczył, otrzymał taką nagrodę I stopnia. Jest on dyrektorem Instytutu Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej w Katowicach.

Zona Adama, Ariadna, jest docentem i pracuje w Instytucie Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Drugi syn szefa partii, Jerzy, z tytułem doktora inżyniera, pracuje też w Politechnice Śląskiej. Jego żona, Tatiana, jest lekarzem. Dodać warto, że w roku bieżącym również i Jerzy Gierek znalazł się w zespole, który otrzymał nagrodę państwową II stopnia.

Za Gorliwą Służbę

Ludzie z czołowego zespołu aktywistów partyjnych raz po raz otrzymują ordery, nagrody lub nominacje profesorskie (od marca br. profesorem nadzwyczajnym jest już Ryszard Frelek).

Partyjne wydawnictwo, utrzymywane z budżetu państwowego, “Prasa-Książka-Ruch” przyznało w roku bieżącym wysokie nagrody pieniężne redaktorom lub dziennikarzom dobrze widzianym na szczytach partyjnych.

Wyróżniony w ten sposób został m. in. redaktor naczelny “Polityki” Mieczysław Rakowski, redaktor naczelny “Trybuny Ludu” Józef Barcecki i jego zastępca Andrzej Nawrocki i 8 innych redaktorów naczelnych, wśród których znalazł się również Bohdan Roliński, redaktor naczelny “Życia Warszawy”. Prawdopodobnie, jego kierownictwu można przypisać fakt, że dziennik, którym kieruje, coraz częściej jest nazywany złośliwie “Życie UB”.

Warto zaznaczyć, że z okazji tegorocznej galówki lipcowej 43 cenzorów w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk otrzymało ordery w uznaniu dla ich pełnej poświęcenia pracy.

Bez Rezultatu

Wiedeń (UPI) — Negocjatorzy z ramienia NATO i Układu Warszawskiego odbyli 118 sesję, poświęconą sprawie zredukowania sił zbrojnych w Europie środkowej. Sesja ta, jak wszystkie poprzednie, nie przyniosła rezultatu.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

9 0

(Ciąg dalszy)

— Płacze, bo wielką jest twoja strata, i my z tobą płakać będziemy, gdyż nie do pogan, nie do dzikich Scytów ani Tatarów, jeno do braci i towarzyszy życzliwych przyjechałeś, ale tak sobie powiedz: „Dziś płaczę nad sobą, a jutro już nie moje” — bo to wiedz, iż jutro na bój ruszamy.

— Pójdę z waszą książką mością na kraj świata, ale pocieszyć się nie mogę, bo mi tak bez niej ciężko, że ot, nie mogę, nie mogę...

I biedny żołnierzko to się za głowę chwytał, to palce w zęby wkładał i gryził je, by jęki potłumić, bo go wichura rozpacz znowu targala.

— Rzekłeś: Stań się wola Twoja! — mówił surowo książd.

— Amen, amen! Woli Jego się poddaję, jeno... z bólem... nie mogę dąć rady — odpowiedział przerywanym głosem rycerz.

I widać było, jak się łamał, jak się pasował, aż męka jego wszystkim lzy wycisnęła, a czuli, jako pan Wołodyjowski i pan Podbięta, strumienie prawdziwe wylewali. Ten ostatni ręce składał i powtarzał załóżnie:

— Bracjaszku, bracjaszku, pohamuj się!

— Słuchaj — rzekł nagle książd — mam wieść, że Bohun stał ku Łubniom gonit, bo mi w Wasilówce ludzi wysięk! Nie desperuję naprzód, bo może on jej nie dostał, gdyż po cóż by się ku Łubniom puszczał?

— Jako żywo, może to być! — zakrzyknęli oficerowie. — Bóg cię pocieszy.

Pan Skrzetuski oczy otworzył, jakby nie rozumiał, co mówią, nagle nadzieja zaświtała i w jego umyśle, więc rzucił się jak długi do nóg książdych.

— O mości książd! życie, krew! — wołał.

I nie mógł więcej mówić. Zesłał tak, iż pan Longinus musiał go podnieść i posadzić na ławce, ale już znać mu było z twarzy, że się owej nadziei uchwylił jak tonący deski i że go boleść opuszcza. Zaś inni rozdmuchiwali ową iskrę mówiąc, że może swoją kniaźiwną w Łubniach znajdzie. Po czym przeprowadzono go do innej chaty, a następnie przyniesiono miodu i wina. Namieśnik chciał pić, ale dla ściśniętego gardła nie mógł; natomiast towarzysze wierni pili, a podpisany poczęli go ścisnąć, całować i dziwić się nad jego chudością i oznakami choroby, które na twarzy nosił.

— Jako Piotrowin wyglądasz! — mówił gruby pan Dzik.

— Musieli cię tam w Siczę insultować, jeść i pić nie dawali?

— Powiedz, co cię spotykało?

— Kiedy indziej opowiem — mówił słabym głosem pan Skrzetuski. — Poranili mnie i chorowałem.

— Poranili go! — wołał pan Dzik.

— Poranili, choć posta — odrzekł pan Śleszyński.

I obaj patrzyli na się ze zdumieniem nad zuchwałością kozacką, a potem zaczęli się ścisnąć z wielkiej ku panu Skrzetuskiemu przychylności.

— A widziałeś Chmielnickiego?

— Tak jest.

— Dawajcie go nam sam! — krzyczał Migurski — wnet go tu będziemy bigosowali!

Na takich rozmowach zesza noc. Nad ranem dano znać, że i ten drugi podjazd, który w dalszą drogę ku Czerkasom był posłany, wrócił. Podjazd oczywiście Bohuna nie dognął ani nie schwytał, wszelako przywiózł dziwne wiadomości. Sprawdził on wielu psianych na drodze ludzi, którzy przed dwoma dniami Bohuna widzieli. Ci mówili, iż watażka widocznie kogoś gonit, wszędy bowiem rozpytywał, czy nie widziiano grubego szlachcica uciekającego z kozackiem. Przy tym śpieszył się bardzo i leciał na zamięnie kerku. Ludzie owi żęrzękali także, że nie widzieli, aby Bohun jaką pannę uwodził, która gdyby była, toby się jej dopatrzyli niezawodnie, gdyż semenów niewiele przy Bohunie się znajdowało. Nowa otucha, ale i nowa troska wstąpiła w serce pana Skrzetuskiego, gdyż relacje owe były po prostu dla niego niezrozumiałe.

Nie rozumiał bowiem, dlaczego Bohun gonit początkowo w stronę Łubniów, rzucił się na przeydium wasilowskie, a potem nagle zwrócił się w stronę Czerkas. Ze Heleny nie porwał, to zdawało się być pewnym, bo pan Kuszel spotkał oddział Antonowski, w którym jej nie było, ludzie zaś sprowadzeni teraz od strony Czerkas nie widzieli jej przy Bohunie. Gdzież więc być mogła? gdzie się schroniła? Uciekła-li? Jeśli tak, to w którą stronę? Dla jakich powodów mogła uciekać nie do Łubniów, ale ku Czerkasom lub Zolotonoszy? A jednak oddziały Bohunowe gonity i polowały na kogoś koło Czerkas i Prochorówki. Ale czemu znowu rozpytywały się o szlachcica z kozackiem? Na wszystkie te pytania nie znajdował namieśnik odpowiedzi.

— Radcież, mówcie, tłumaczcie, co to się zna — rzekł do oficerów — bo moja głowa nie po tym!

— Przecie myślę, że ona musi być w Łubniach — rzecze pan Migurski.

— Nie może to być — odparł chorąży Zaćwilichowski — bo gdyby ona była w Łubniach, tedy Bohun co prędzej do Czehryna by się schronił, nie zaś pod hetmanów się podsuwał, o których pogromie nie mógł jeszcze wiedzieć. Jeżeli zaś semenów podzielił i gnał we dwie strony, to już, mówię waci, nie za kim innym, jeno za nią.

— A przecz o starego szlachcica i o kozacka pytał? — Nie potrzeba na to wielkiej sagacitatis, aby odgadnąć, że jeśli uciekała, to nie w białogłowskich szatach, ale chyba w przebraniu, aby śladu za sobą nie dawać. Tak tedy mniemam, iż ten kozacek to ona.

— O, jako żywo, jako żywo! — powtórzyli inni.

— Ba, ale kto ów szlachcic?

— Tego ja nie wiem — mówił stary chorąży — ale o to można by się i rozpytać. Musieli przecie chłopci wiedzieć, kto tu był i co się zdarzyło. Dawajcie no tu sam gospodarza tej chaty.

Oficerowie skoczyli i wkrótce przywieśli za kark z obory pidusidka.

— Chłopie — rzekł Zaćwilichowski — a byleś, gdy Kozacy z Bohunem na dwór napadli?

Chłop, jako zwykle, począł się przysięgać, że nie był, że niczego nie widział i o niczym nie wie, ale pan Zaćwilichowski wiedział, z kim ma do czynienia, więc rzekł:

— O, wiere, pogański synu, żeś ty siedział pod ławą, gdy dwór rabowali! Powiedz to innemu — ot, tu leży czerwony złoty, a tam czeladnik z mieczem stoi — obieraj! W ostatku i wieś spalimy, krzywdą ubogim ludzium przez ciebie się stanie.

Dopieroż pidusidok jał opowiadać, co widział. Gdy Kozacy hułać na majdanie przede dworem poczęli, tedy poszedł z innymi zobaczyć, co się dzieje. Słyszeli, że kniaziowa i kniazie pobici, ale że Mikołaj atamana poranili, którego też leży jak bez duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



CHICAGO. — Polityczni obserwatorzy przewidują, że gubernator-elekt stanu Illinois James R. Thompson, który zwyciężył rekordową liczbą 1.3 milionów głosów, może być republikańskim kandydatem na urząd prezydenta w r. 1980. (UPI)

Studencka Polonia

Przedstawiamy drugi nowy "na-bytek" Departament Sławistycznego, Jugosłowiańskie prof. dr. Olga Nadeljkovic. Jej specjalnością jest sła-wistyka porównawcza i wśród kilku języków słowiańskich prowadzi ba-dania nad językiem polskim. Mówi płynnie po polsku i w bieżącym kwartale prowadzi kurs poświęcony strukturze naszego języka. Informa-cje, których prof. Nadeljkovic udzie-liła nam na piśmie dowodzą, że rów-nież bezbłędnie pisze po polsku:

"Studiowałam na Uniwersytecie Belgradzkim języki wschodnio i za-chodnio słowiańskie i literaturę. Jeszcze w studenckich czasach in-teresowało mnie więcej językoznaw-stwo, niż literatura i to pozostało mi do dnia dzisiejszego.

Pracę rozpoczęłam na uniwersytecie jako asystentka w katedrze języka starocerkiewno-słowiańskiego i gramatyki porównawczej języków słowiańskich. Prawie od razu otrzy-małam przewód doktorski na temat akcentów średniowiecznych w języ-kach południowo-słowiańskich. Była to wyjątkowo ciekawa praca, która utrwaliła moje zainteresowanie dia-chronicznymi studiami nad języ-kiem. Oczywiście starałam się nada-żać za nowymi kierunkami w ling-wistyce, szczególnie w lingwistyce strukturalnej w celu pogłębienia moich badań.

Studia akcentologii u słynnego pol-skiego językoznawcy prof. Jerzego Kurylowicza na Uniwersytecie Ja-giellońskim umożliwiły mi otrzymanie w roku 1967 stypendium UNESCO. Oprócz studiów w wymie-nionego profesora (który był już w tym okresie na emeryturze), brałam w Krakowie udział w pracach nad językiem litewskim u prof. Safare-wicza, nad językoznawstwem ogólnym u prof. Heinza, nad językiem starocerkiewno-słowiańskim u prof. Stawskiego i nad morfologią porównawczą języków słowiańskich u prof. Honowskiej-Brodowskiej.

Dużo radości dawała mi możli-wość aktywnego udziału w posiedze-niach Polskiej Akademii Nauk. Bar-dzo wysoki poziom polskiej lingwi-styki wyróżnia się w językoznaw-stwie polskim — prasłowiańskim, li-tewskim, indoeuropejskim. Do rzad-kości nauki światowej należą prowa-dzone w Polsce badania nad mową dziecka. Chciałabym podkreślić, że światowy poziom reprezentuje rów-nież polska szkoła logiki, socjologii i psychologii. Jako sławistka odwie-dzałam również inne środowiska naukowe kultury słowiańskiej. W la-tach 1965 i 1966 brałam udział w seminarium języka i literatury buł-garskiej w Sofii. W 1970 roku rozwią-załam niektóre problemy mojej pra-cy na Uniwersytecie Praskim, a w 1974 roku w Bratysławie. Wszystko to umożliwiło mi poznanie współ-czesnych zagadnień języków sło-wiańskich, a w szczególności no-wych teoretycznych podstaw bada-nia tych języków.

Czuje się wyróżniona pracą w Chicago, którą (dzięki nieprzewi-dzianemu zbiegowi okoliczności) rozpoczęłam w rocznicę 200-lecia po-wstania tego wspaniałego państwa."

Tydzień temu, w piątek, 5 listopa-da odbyła się bardzo miła uroczy-ność: bankiet Polsko-Amerykań-skiego Funduszu Stypendialnego, na którym dziesięć zasłużonych w pra-cy społecznej dla Polonii Polek otrzymało wyróżnienia "Women of the Year." Były to panie: Gertruda Drozdowicz, działaczka Sokolstwa Polskiego i Kongresu P.A., Stefania Gondek — Działaczka Z.N.P., szcze-gólnie znana z corocznych progra-mów świątecznych (Boże Narodze-nie) w Muzeum Wiedzy i Przemysłu; Henryka Grajewska — również działaczka Z.N.P., Legionu Mło-dych Polek i wielu innych organiza-cji społecznych. Następnie panie: Wanda Dzierżanowska-Kasprzycka, nauczycielka i działaczka Harcer-stwa Polskiego; Sabina Logisz — działaczka Zjednoczenia Polskiego Rzymo Katolickiego; Lilian Kła-zura Pesdan — znana ze swej dła-łalności w kręgach śpiewaczych (Chór Chopina Nr. 2) Stanisława Ra-doniewicz, która oprócz innych prac specjalnie poświęcała się na rzecz Polskiego Komitetu Imigracyjnego; Anna Rychlińska — nauczycielka i redaktorka "Studenckiej Polonii"; Józefina Rzewska — znana ze swej pracy w Z.N.P. (w chwili obecnej jest bibliotekarką) i wielu, wielu in-nych charytatywnych i społecznych organizacjach polonijnych; Maria

Zamora — nauczycielka, założyciel-ka najstarszej Polskiej Szkoły w Chi-cago — obecnie im. T. Kościuszki.

Program wieczoru był jednym z najprzyjemniejszych przede wszyst-kim dlatego, że organizatorzy ogra-niczyli ilość i długość przemówień. Uroczą prezesa Funduszu p. Maria Cieśla, która pełniła funkcję "mi-strza ceremonii" dała głos jedynie nagrodzonym paniom, które w kilku serdecznych słowach dziękowały za wyróżnienia. Dzięki temu atmo-sfera spotkania była ciepła i ser-deczna a co najważniejsze pozbyto się przysłowiowej "nudy," która często towarzyszy polonijnym ban-kietom. Część oficjalną bankietu skończyła się najmlszą niespodzian-ką: wyróżniona została odznaką ho-norową długoletnia prezesa Fundu-szu, obecnie wiceprezesa i "dusza organizacji," p. Helena Wajda.

Warto dodać, że p. Cieśla w ostat-niej chwili zastąpiła prof. Elizabeth Pribic, która w drodze na bankiet uległa wypadkowi samochodowemu i zamiast w sali bankietowej wyła-dowała w szpitalu. Bardzo współ-czujemy pani Profesor i mamy na-dzieję, że "co się odwlece, to nie uciecze" — jak mówi polskie przy-słowie i niedługo będziemy mieli sposobność powitać Ją w naszym środowisku — już bez przykrych przygód.

Polsko Amerykański Fundusz Sty-pendialny obchodzi w tym roku 13-tą rocznicę istnienia. Przez cały okres swej pracy pomaga studentom pol-skiego pochodzenia w uzyskaniu stopni naukowych w specjalnościach związanych z kulturą, historią i języ-kiem polskim. Jest to jedna z nielicz-nych organizacji, która daje pomoc tam, gdzie jej najbardziej potrzebna. Do chwili obecnej P.A.F.S. wydał ponad 17 tys. dolarów na ten cel. Gratulujemy, dziękujemy za pomoc kolegom i jesteśmy pewni, że nadal będziemy mogli na tę pomoc liczyć.

Komitet Edukacyjny przy Stano-wym Wydziale Kongresu Polonii Amerykańskiej dzięki intensywniej pracy i staraniom może się poszczycić nowymi, bardzo istotnymi osią-gnięciami. W chwili obecnej uzy-skano aprobatę Chicagowskiej Rady Szkolnej (Chicago Board of Educa-tion) na etat nauczyciela-koordyna-tora przy Radzie, który będzie zaj-mował się opracowywaniem i wpro-wadzaniem w życie programów dwujęzycznych nauczania dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. Kandydaci są w trakcie składania podań o przyjęcie, tak, że w nowym roku szkolnym Polonia będzie miała jeszcze jednego przedstawiciela w tym jednym z największych Wydzia-łów Edukacji na terenie Stanów Zjednoczonych. W chwili obecnej mamy tam jednego przedstawiciela w osobie p. Edwina Cudeckiego, dzięki któremu Komitet PAC na Stan Illinois mógł uzyskać spełnienie jednego ze swych postulatów.

To małe, ale istotne zwycięstwo Komitetu Edukacyjnego świadczy o tym, że zorganizowane i konse-kwentne postępowanie daje pomyślne rezultaty. W skład Komisji Eduka-cyjnej wchodzi: prof. Stanisław Smoleński, jej główny przedstawiciel i "spokesman", Teodor Swigoń, Edwin Cudecki, Loretta Grabarek — najofiarniejszy "żołnierz", inż. Włodzimierz Werchun, Matylda Jakubowska, Stanisław Naj i Anna Rychlińska.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

W najbliższy piątek, tj. 19 listo-pada, br., w ramach obchodów Dwustulecia Stanów Zjednoczonych, "Cicero Society" Grupa 825 ZNP urządziła spotkanie w Bibliotece mia-stezka Cicero. Będzie to wieczór poświęcony Polakom i ich wkładowi w kulturę tego olbrzymiego kraju. Organizatorzy planują zapoznać ze-branych z najpiękniejszymi zakat-kami Polski przez wyświetlenie filmu a specjalny gość w osobie prof. Małgorzaty Pruskiej-Munk, pro-fesora Departamentu Sławistyczne-go na UICC, wygłosi odczyt na temat teatru polskiego, szczególnie dwóch dramatopisarzy — Stanisława Wyspiańskiego i Ignacego Witkie-wicza.

Prezes Grupy p. Adam Tomasz-kiewicz przekaze władzom biblio-teki zbiór książek na tematy polskie, dając tym samym początek działowi polskiemu w księgozbiorze biblioteki cicerowskiej.

Zarząd Grupy serdecznie prosi wszystkich mieszkańców Cicero i okolic o liczny udział w tej imprezie. Początek spotkania przewidziany jest na godz. 6:30 wieczorem. Po części oficjalnej spotkanie towa-rzyskie przy ciastkach i kawie.

Do następnego tygodnia. A.R.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Ze Złotego Jubileuszu Tow. Wł. Reymonta Gr. 2418 ZNP

Tow. Władysława Reymonta, Gru-pa 2418 ZNP, rozpoczęło obchód 50-lecia istnienia, biorąc wspólny udział w Mszy św. dnia 10 paździer-nika, w kościele św. Józefa, przy 48-iej i S. Hermitage. Sumę odprawił za członków żywych i zmarłych ks. Grzegorz Szydłowski, który udzielił błogosławieństwa i złożył swe życzenia dla Towarzystwa.

Następnie w dniu 16-go paździer-nika, w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ul., Tow. Reymonta urzą-dziło Bankiet Złotego Jubileuszu. W wypełnionej sali podano smaczny obiad przygotowany przez Rainow Garden, którego właścicielami są bracia Łączkowscy. Zastępując ks. Prałata Jana Kozioł, okazyny program otwarł modlitwą i błogo-sławieństwem ks. Kazimierz Czaplicki. P. Konstanty Gruchot, prze-wodniczący Komitetu Jubileuszowe-go, witając zebranych, powołał na toastringstra Feliksa Kasznję. Hymn amerykański i polski odśpie-wał Antoni Piwowarczyk, dyrektor Bratniej Działalności przy ZNP.

Pamiętną chwilą było odznaczenie zasłużonych członków i członkiń Tow. Władysława Reymonta za gorliwą pracę na korzść ZNP.

W imieniu Zarządu Centralnego i prezesa ZNP, mec. Alojzego Ma-zewskiego, Edward Moskal, kasjer ZNP, wręczył Medale Zasługi, które otrzymali: Maria Broniarczyk,

Z Gminy 91 ZNP

Podajemy do wiadomości, iż mie-sięczne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się o tydzień wcześniej niż zwykle, tj. w środę, 17 listopada, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Di-versey ave., o 7,30 wieczorem.

Ponieważ nie będziemy mieli po-siedzenia w grudniu, prosimy wszystkich delegatów i delegatki o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Aleks Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr. pr.

Z Gminy 3 ZNP

Zawiadamiamy Delegatów i Dele-gatki do Gminy 3 ZNP, że posiedze-nie Gminy odbędzie się w czwar-tek, dnia 18-go listopada, o godzinię 7.30 wieczorem. Zmiana ta na-stąpiła z powodu Święta (Thanks-giving). Ważne sprawy są do zła-twienia oraz będzie sprawozdanie z odbytej zabawy towarzyskiej. Rów-nież będzie omawiana sprawa Gwiazdki dla dzieci.

Obecność wszystkich delegatów jest wielce pożądana. Po posiedze-niu będzie podana kawa i ciasto.

Piotr Marud, prezes; Loretta Cha-balowski, przewodn.; Wiktoria Kol-man, sekr.

Ciekawe Spostrzeżenia Sowieckiego Uchodźcy

Kingston, Rhode Island. (UPI). — Wydalony z Rosji, były tłumacz języka angielskiego dla wódzów sowieckich, Lev Navrozov, podczas wykładu na uniwersytecie Rhode Island, ujawnił, że wielu Rosjan odniosło bardzo bolesne i poważne oparzenia, gdy pracowali przy ko-paniu uranium i gołymi rękoma w roku 1954.

Navrozov, potwierdził także wia-domość podaną przez dysydenta ro-syjskiego dr. Zhores A. Medvedev o wielkiej katastrofie nuklearnej, ja-ka miała miejsce w górach Uralu w roku 1958. Navrozov miał dostęp do tajnych aktów moskiew-skich przed ucieczką z Rosji przed pięcioma laty. Nie przypomina so-bie dokładnie, gdzie prowadzone by-ły prace w wydobywaniu uranium, ale pamięta, że wielu zatrudnionych przy tym robotników rosyjskich, któ-ry zostali zmuszeni do kopania ura-nium gołymi rękoma, zmarło z od-niesionych poparzeń wkrótkim cza-sie.

Navrozov także poparł oświadcze-nia Modvereva, że kilka set osób zginęło podczas wybuchu nuklearne-go w górach Uralu, a setki os-tało zarażonych pyłem nuklearnym, gdy silny wiatr przniósł go w re-jon w pobliżu Blagowieschenska. Eks-perci amerykańskiego wywiadu twierdzą natomiast, że zgodnie z posiadanymi przez nich informa-cjami liczba zabitych była o du-żo mniejsza aniżeli twierdzą zbiegli z Rosji Uczeńi, chociaż wybuch nuklearny miał miejsce gdzieś z końcem roku 1957 albo też z po-czątkiem roku 1958.

Navrozov ostrzegł Amerykanów, ażeby uszytnili swój styl polityki zagranicznej, dla własnego bezpie-czeństwa. Skrytykował przywódców polnych, którzy jeżdżą po całym świecie, przekonani, że zable-

Jan Bystrzycki, Katarzyna Dybas, Franciszek Fronczak, Konstanty Gruchot, Paweł Grzybek, Feliks Kasznia i Helena Żulaski.

Konstanty Olejniczak, sekr. fin. Tow. Reymonta, był poprzednio odznaczony na bankiecie 60-lecia Gminy 39-iej. Skarbnik ZNP — p. Moskal wyróżnił także jako sto-procentowe rodziny związkowe nastę-pujących: Karol Adamus, Jan Barnish, Brunon Czerwiński, Wiktor Frankiewicz, Stanisław Jagusz, Leonard Krawiec, Józef Wargacki.

Gratulacje i życzenia nadesłał listownie: Państwo Tadeusz Radosz, dyrektor ZNP; Pan Emil Kolasa, dyrektor ZNP; Państwo Franciszek Kozera i członkini Tow. Reymonta, Wanda Klos, Lt. Col. U.S. Army Medical Corp.

Wśród gości na bankiecie znaj-dowali się: Florentyna Wiatrow-ska, dyrektorka ZNP; Genowefa Wesołowska, komisarka Okręgu 12 ZNP; Roman Kolpacki, komisarz Okręgu 12-go; Melania Winiecka, była dyrektorka ZNP, z mężem Zygmunt; Edward Pieńczak, w imieniu Kongresmana 5-go dys-tryktu Jana Fary; Gmina 39-ta z prezesem Franciszkiem Goryl na czele; następujące Grypy przy Gminie 39-iej: Gr. 298, Gr. 304, Gr. 1689, Gr. 1972, Gr. 1979, Gr. 2394, Gr. 2448, Gr. 2727, Gr. 2927.

Również byli reprezentanci Tow. Włsta, Gr. 1919 z Gminy 143-iej; Gr. 2563; Polsko-Amerykański Social Club na Town of Lake; Oddział Syrena, Nr. 49 Ligi Morskiej; Klub Nowy Prąd; Weterani Armii Pol-skiej, Placówka Nr. 2, oraz Związek Młodzieży Polskiej na Ziemi Wa-szyngtona, który był reprezentowany przez prezesa Zarządu Generalnego, Józefa Gierlasieńskiego.

Piękną ozdobą dekoracyjną na sali był artystycznie wykończony obraz Reymonta przez grzeszczoną Józefa Sulmy, Kuratora Muzeum Polskiego w Chicago. Po programie, bawiono się wesoło przy muzyce "Pasierb".

Komitet Jubileuszowy wraz z zarządem Tow. Władysława Reymonta składa podziękowanie wszy-stkim gościom obecnym na bankie-cie; tym którzy podali swe ogłosze-nia i życzenia w Pamiętniku jubileuszowym oraz tym, którzy nadesłali swe gratulacje listownie.

Feliks Kasznia, prezes; Katarzyna Dybas, wiceprezesa; Kon-stanty Olejniczak, sekr. fin.; Władysław Graczyk, kasjer; Zofia By-strzycka, sekr. prot.; Helena Żulaski, Rada Gosp.; Ryszard Olej-niczak, marszałek; Konstanty Gru-chot, przewodn. Komitetu; Maria Broniarczyk, sekr. Komitetu.

Debiutantki Balu Zw. Polek

Poniżej zamieszczamy zdjęcia dwóch debiutantek Balu Zw. Polek, z właściwymi podpisami, gdyż w wy-daniu czwartkowym Dziennika przestawiono podpisy. Bal odbył się ub. piątku, 12 listopada.



DAWN S. KROCKER

Dawn S. Krock, córka pp. Ja-kuba Krock, 8459 Oak Avenue, Chicago, Ill., absolwentka Maine East High School, studentka St. Mary's College, Notre Dame, Ind.



GAIL PIETRUCHA

Gail Pietrucha, córka pp. Edwar-da Pietrucha, 6246 N. Newcastle, Chicago, Illinois. Absolwentka Resurrection High School, studentka Oakton Community College.

Zebranie Rady Emerytów

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów w Chicago zawiadamia, że ogólne Walne Zebranie wyborcze odbędzie się w środę, 17 listopada, o godz. 12 w południe, w Domu Zw. Polek pnr 1309 N. Ashland ave. Zarząd przypomina, że na każdym naszym zebraniu miesięcznym jest obecny przedstawiciel Biura Social Security, mówiący po polsku, który bezpłatnie udziela emerytom wszel-kiej informacji i służy pomocą w załatwianiu ich spraw dotyczących pensji emeryckich, Medicare itp. Radzimy z tej pomocy korzystać.

Ponieważ będzie to zebranie wy-borcze, więc Zarząd złoży swoje sprawozdania

Obecny będzie też na na-szym zebraniu prezes honorowy Rady Emerytów, p. Edward Puacz po wyjściu ze szpitala.

Zarząd przypomina o obowiązku uiszczania rocznych składek, które od każdego członka przyjmować bę-dzie na miejscu sekr. finansowa, p. B. Malinowska.

Po części urzędowej, nasz gościni-ny Komitet Pań z wiceprezeską Z. Latusek na czele, przygotuje kawę z ciastem. Cz. Bielski, prezes Rady; K. Siuba, sekretarz.

Z Wydz. Kobiet Polskiej Opieki Społecznej

Wydział Kobiet Polskiej Opieki Społecznej (Polish Welfare Associa-tion) zawiadamia, że msza św. za zmarłych członków, przyjaciół i ofiarodawców zostanie odprawiona w środę, 17 listopada, o 11-iej przed południem w kościele św. Stanisła-wa Kostki, przy Noble i Evergreen ul. Po mszy będzie podana, w sali par-ku, kawa i ciastka.

Ks. E. A. Przybylski, kapelan; Frances Augustyniak, prezesa; Anna Zalewska, sekr.

Zastrzelili Zone

Detroit (UPI) — Osobnik, który został zwolniony ze szpitala dla psy-chicznie chorych, przyszedł do szko-ły gdzie pracowała jego żona i za-strzelił ją w klasie na oczach jej uczniów. Bettye McCaster, lat 45, zaledwie przed 3 tygodniami prze-niosła się do Burt Elementary School z obawy przed mężem, który groził jej, że ją zabije. B. McCaster złożyła wcześniej podanie o rozwód i zaczęła używać panieńskiego nazwi-ska.

Al J. Lewis, lat 30, został aresztowa-ny w 5 godzin po zastrzeleniu swojej żony. Superintendent szkol-nictwa John Hauck twierdzi, iż Lewis kilkakrotnie do niego dzwonił, chcąc dowiedzieć się gdzie pracuje jego żona.

Jan Musiał

Klusem Po Temacie

W koniach trzeba się kochać, by przy nich pracować. Więcej! — trze-ba się kochać płatonicznie, gdy wziąć pod uwagę tę prozaiczną stro-nę madalu: sumienną, ciężką, a przy tym delikatną robotę, przy nie najwyższych w stadninie zarobkach. Ale dla miłości . . . czegoż się czło-wiek nie wyrzeknie?

Mastalerz Stanisław Rycerz chciał w młodości zostać krawcem. Spodobalo mu się to, uparł się i już. A ojciec — nie! Tylko do koni, na siłę go ciągnął; bo ojciec właśnie był maszalterzem. I co? Przyciągnął.

Kiedyśmy już obeszli całe gospo-darstwo i napstrykali furę zdjęć, wziął mnie pan Stanisław na stronę i podwiedział, że jakby tak u dy-rektora siodło wyprosił, to on by Przeszkodę albo Chojraką na tor puścił (ładne zdjęcie wyjdzie) . . . Nie minęło pięć minut, a Chojrakowi już śledziona nad belkami grała.

Tegoż Chojraką kupił dyrektor na jarmarku w Chmieleniku od rolnika za 13 tys. złotych (bo mieszaniec i skazę miał na oku). Teraz dają mu za niego . . . 100 tysięcy. "Przed żadną przeszkodą nie stanie. Stwo-rzony do tego. Ale, oczywiście, trze-ba było nad nim popracować".

Stadnina mieści się w podstaszow-skich Kurozwękach, a właściwie w Kotuszowie koło nich. Wyśmienite tu taką hodowlę tereny. Pagórzyste. Trwade. Gdy koniuszy Kazimierz Sosnowski wypuścił na wybieg dwu-latki, krajobraz nabrał zgola filmo-wych walorów, oczywiście udziwio-nych tętentem stada. Bo też stąd i tu właśnie grały końskie role ogiery i klacze w telewizyjnym serialu przygodowym pt. "Czarne chmury". Na Muchomorze stądzę jeździł w filmie "Pan Wołodyjow-ski" Zagłoba — Pawlikowski. Ale to oczywiście tylko margines popular-ności i osiągnięć hodowli.

Stadninę jako przedsiębiorstwo całą gębą zaczął dyrektor Stani-sław Machnik organizować tutaj w roku 1950. Z dawnego majątku zo-stało trochę fundamentów obór i sto-dół, kilka rozpadających się oficyn i czworaków oraz zrujnowany pałac. Trzeba było zaczynać wszystko od podstaw. Konie? Jeszcze nikt o nich w takiej jak dziś skali nie myślał (tym bardziej że starą stadninę ze względu na złe warunki wyprowa-dzono do Walewic). Najpierw trzeba było podreparować gospodarstwo finansowo trzodą i bydłem, co zresztą praktykuje się do dziś. Swinki dają większy dochód niż araby i dlatego wybudowano im dużą, nowo-czesną chlewnię.

Lecz jeśli się już o arabach mówi, to pora przejść do meritum tematu. Przed trzema laty Kurozwęki dobiły się wreszcie upragnionego splen-doru — stały się trzecią w Polsce (po Janowie i Michałowie) stadniną koni czystej krwi arabskiej. Pora więc także zajrzeć do głównej stajni.

Dyrektor prowadzi najpierw do swojej ulubienicy — Busznicz. Klacz ta urodziła Buszmena, który już w trzecim roku poszedł bez specjal-nych targów za rekordową cenę 60 tys. dolarów. Niczego się zdarza taka transakcja. Ale oto przy niej ogier Dragar — siedmiolatek po Dradzie i Carycynie, którego wyce-niono na pół miliona.

Stajnia dzieli się na dwie części. W drugiej stoi młódz "przy piersi" — żrebięta. Już teraz wiadomo, że z tego coś wyrosnie, a tamtem "ła-chem" zostanie. Skąd wiadomo? Na prostej zasadzie, że niedaleko pada jabłko o d. jabłoni. Jeśli rodzice (ogier szczególnie) mieli osiągnięcia, to i żrebak się uda.

Dyrektor każe wyprowadzić na plac dwa egzemplarze: urodziwego Czeremosza, który po doskonałej karierze wyścigowej wrócił właśnie tej wiosny i pomnaża stadninę, oraz Melona, jeszcze lepszego: trzy lata temu na torze same pierwsze miejsca i "proszę, z jakimi nogami przyszedł".

Pora już, by konia takiego opisać, ale nie starcza mi słów i fachowej wiedzy. Sięgam więc po poźółką broszurę imć Feliksa Eberharda, podinspektora stada rządowego koni w Janowie: "O stosunku wyścigów do umięjetnego chowu koni", wyda-na około roku 1850; broszurka ta jest jakby natchnionym poematem. W niej to znajduje opis ogiera arabskiego darowanego przez Imana Mushata z Indji królowi angielskie-mu Wilhelmowi IV, którego to ogie-ria miał autor sposobność oglądać w roku 1833 w stadzie królewskim w Hamptoncourt o 4 mile od Londynu:

"W fizjonomii tego konia łagodny i spokojny temperament o prawdzi-wie żywym i wesołym charakterze w każdym spojrzeniu i poruszeniu malował się i przekonywał o tem,

że od pierwszej swej młodości z pieczołowitością i niezwykłą troskli-wością przez człowieka był wycho-wany i pielęgnowany (...). Chód jego nie odznaczał się przez zbyte-czną żywość i wysilenie nadzwyczaj-ne, lecz z siłą i lekkością łączyła się jednostajna spokojność i pewność (...). Kształtna głowa, podobne ucho, delikatna, cienka, długa i pięknie wyrastająca szyja, pełne, wypukłe oko, horyzontalny krzyż, dobry wzrost i odsada ogona spra-wiały przyjemny i wpadający od razu w oczy kształt ciała".

Opis ten poprzedza o kilka stron autorytatywne stwierdzenie, że "zadnej nie ulega wątpliwości, iż rasa koni szlachetnych pochodzi ze Wschodu".

To czego dorobiła się stadnina w Kurozwękach, jest z pewnością zwiększenie hodowlanych starań maszalterzy, koniuszego, dyrektora i inż. Dobrowskiej — kierowniczk stadniny.

"Cieś, cieś, cieś! Fiu, fiu, fiu! — pokrzykuje koniuszy na wypusz-czone na wybieg dwulatki, zmusza-jąc je do galopu. A dyrektor dopy-tuje, że ta specjalizacja w czystej krwi arabskiej nie spada na Ku-rozwęki z nieba, że jest to jednak kontynuacja lichych bo lichych, ale zawsze dawnych tradycji. Popiel — ostatni właściciel tego majątku, trzymał właśnie kilka takich koni i dobrze podobno na tym wychodził. I tak słowo po słowie przechodzimy do innych jeszcze historycznych koli-gacji. Ze tu w Kurozwękach mie-szał jakiś czas Zeromski (właśnie w tym dworku, który jest teraz w re-moncie, a z powodu którego to re-montu dyrektor musi przejąćsiowo mieszkać w łazni (— u rządcy Józe-fa, co w swich "Dziennikach" od-notował, nie najwdzięczniej zresz-tą, bo posadził onego Józefa o to, że jest koniokraderem. I pałac kurozwęcki ze starą prowadzącą do niego aleją lipową uwiecznił w "Popio-łach" jako Grudno.

Ogladamy ów pałac. Piękna to i obrosła historią budowla. Początko-wo był tu niewielki rycerski zameczek gotycki, wzniesiony w końcu XIV wieku prawdopodobnie przez Zawiszę Czarnego, ale tego nie udało mi się w żadnych źródłach potwier-dzić. W wieku XVII ród Lanckoroń-skich powiększył go w stylu renesan-sowym (wewnętrzny dziedziniec po-chodzi właśnie z tego okresu). A oko-ło roku 1770 Sołtykowie przebudow-wali pałac w stylu wczesnego klasy-cyzmu, czego świadectwem dzisiej-sza fasada, nawet niezbyt zniszczo-na, choć cały zabytek kruszeje i trzeba go na gwałt ratować. Kon-servator wojewódzki już wiał go pod swoją pieczę, lecz funduszy na renowację brak. A trzeba na to ładnych milionów. Pałac wspiera się na dębowych palach, które były mocnym fundamentem, gdy w oka-lającej budowlę fosie była jeszcze woda. Teraz niestety kruszeją i pę-kają. A i w murach na dwa i pół metra grubych się dzie dzieje — nie wytrzymuje modrzewiowe ozebro-wanie.

Kto się podejmie mecenatu? Może elektrownia, która buduje się w po-bliższym Polancu? Stać ją na to bę-dzie i stać powinno. Jej załoga zna-laźby tutaj wyśmienite miejsce na wypoczynek wraz z pouczającą lek-cją historii: przepiękny wokół park, dwie rzeczki — pod nosem Jabłoni-czkę i trochę dalej Czarną, lasy, pola, a wreszcie stadninę nad stadni-nami. Może by się wówczas jakąś szkółkę jeździecką, czy wczasy w siodle udało również wykreić. . . Czy trzeba większej zachęty?

Kobiety Floty Oskarżają

Washington (UPI) — Cztery kobie-ty pełniące służbę we Flocie Stanów Zjednoczonych złożyły pozew w fe-deralnym Sądzie Dystryktowym oskarżający Sekretarza Dept. Obro-ny oraz Sekr. Floty o dyskrymina-cję w oparciu o płeć w przydzielaniu obowiązków. Kobiety żądają aby zniesiono zakaz nie pozwalający im pełnić służbę na okręcie. Wszystkie uskarżają się, że pomimo otrzy-manego wykszolenia podobnie jak mężczyźni, wykonują takie prace jak koszenie podłóg, pisanie na maszynie, ścinanie trawy itp.

Suzanne Holtman, Yona Owens, obie z Arlington, Va., oraz Valerie Sites, z Camp Springs, Md. i Natoka Peden z Ewa Beach, Hawaii utrzu-mują, iż w ten sposób służba w Ma-rynarce Wojennej w ogóle nie daje im możliwości zdobycia kwalifikacji i specjalizacji, które mogłyby im się przydać później w karierze zawo-dowej w wojsku lub w życiu cywil-nym.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.50	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Trudne Zadania

Prezydent-elekt Carter koncentrował się w czasie kampanii przede wszystkim na zagadnieniach wewnętrznych, tymczasem będzie musiał poświęcić wiele uwagi sytuacji ekonomicznej i politycznej wolnego świata, od którego w coraz większym stopniu zależy rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Według ekspertów, nawet bez większej niż dotychczas interwencji rządu federalnego, z początkiem następnego roku tempo rozwoju ekonomicznego powinno być wyższe, dzięki przeznaczeniu przez przemysł o 13 procent większych sum na inwestycje niż w tym roku. Zaplanowane przez przemysł wydanie w następnym roku przeszło \$130 bilionów na rozbudowę i nowe maszyny będzie większym zastrzykiem niż wszystko co w tej dziedzinie może uczynić rząd.

Ale rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych będzie kulał, gdy nasi sojusznicy polityczni i kontrahenci handlowi będą przeżywać zastój. Ekspert zwracają uwagę, że ostatnia recesja zabiła się od poprzednich chwilowych zastojów bardzo zasadniczo. Została ona wywołana — nie chwilowym nadmiarem towarów w składach, lecz głębokimi przeobrażeniami spowodowanymi podniesieniem ceny ropy naftowej o 300 procent przez kraje eksportujące ten podsta- wowy, obecnie surowiec energetyczny. Embargo Arabów na wywóz ropy i podniesienie ceny wykazało, że rozkwit ekonomiczny Europy Zachodniej i Japonii, w mniejszym stopniu także Stanów Zjednoczonych, opiera się na kruchych podstawach. Przykład Arabów podzielał zaradziwie na krąjące monopol na inne surowce. Zaczęła się powszechna podwyżka cen, która ciągle trwa. W Wielkiej Brytanii i we Włoszech dwucyfrowa inflacja rujnuje gospodarki krajów, co odbija się niekorzystnie na ich partnerach w Europejskiej Wspólnocie i Handlowych.

Coraz więcej światłych jednostek u nas i zagranicą zaczyna zdawać sobie sprawę, że żyliśmy ponad stan, trwoniąc bezcenne minerały, które są na wyczerpaniu. Stany Zjednoczone znalazły się w trudnej sytuacji,

ponieważ importują 40 proc. potrzebnej ropy naftowej, ale ciągle jeszcze pokrywają własną produkcją zapotrzebowanie na większość surowców (z wyjątkiem rudy żelaznej) i chromu. U wielu cięższa jest sytuacja naszych europejskich sojuszników i partnerów oraz Japonii, których przemysły pracują prawie wyłącznie na surowcach importowanych.

Prezydent-elekt będzie musiał wykazać wiele rozsądku i cech przywódczych. Od jego decyzji zależał będzie nie tylko rozwój Stanów Zjednoczonych, ale wolnego świata. Nie łatwo mu będzie odpisać pokusę szybkich widocznych sukcesów — szybkiego wzrostu produkcji i znacznego zmniejszenia bezrobocia. Przywódcy związków zawodowych, którym Carter zawdzięcza wybór, już naciskają na niego, by podniósł cla, bez czego, mówią, nie będzie można zwiększyć poważnie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu, narażonych specjalnie silnie na konkurencję przemysłów europejskich i japońskich.

Zbyt silne tradycyjne "oliwienie" amerykańskiej gospodarki i wzniesienie barier celnych, ostrzegają niektórzy ekonomiści, może przynieść szybko widoczne korzyści, ale będzie załaskiem katastrofy w przyszłości, ponieważ zrujnuje organizmy gospodarcze silnie związane z nami, co w końcu odbije się niekorzystnie na rozwoju naszej gospodarki. W dodatku, zbyt szybki rozwój zwiększy inflację, która bez pomocy innych czynników, wywoła chaos i nowy zastój.

Prezydent-elekt stoi przed bardzo trudnymi zagadnieniami, których nie będzie mógł na rozwiązać metodami stosowanymi w przeszłości, ponieważ wzrastająca współzależność państw, stwarza zupełnie inne warunki. W dodatku, Stany Zjednoczone skazane na coraz większy import ropy naftowej i innych surowców, nie mogą kopiować swego postępowania z okresu, gdy były państwem samowystarczalnym ekonomicznie.

Czy Prezydent-elekt zdobędzie się na niepopularne decyzje?

Sprawy w Cieniu

Na tle zasadniczej walki kampanijnej o zwycięstwo w wyborach prezydenckich w cieniu znalazły się inne sprawy, które w poszczególnych stanach zostały wysunięte w referendum do decyzji wyborców. A tymczasem sprawy te zasługują na uwagę, ponieważ dotyczą zagadnień ważnych dla społeczeństwa. I trzeba przyznać, że decyzje wyborców w tych sprawach były prawidłowe. Dotyczyły one zagadnień, które choć zostały zdecydowane w ramach poszczególnych stanów tylko, to jednak stworzyły ważne precedensy, mogące posłużyć i na użytek całego kraju.

Wzięmy dla przykładu zagadnienie budowy elektrowni atomowych. Istnieją środowiska społeczne, które z tej sprawy usiłowały zrobić przysłowiowego straszaka, jak też rozdzielały szaty, że zakłady te zagrażają naturalnemu otoczeniu. W rezultacie w kilku stanach wyborcy otrzymali w referendach szanse zajęcia stanowiska. I okazało się, że w przeważającej większości wyborcy odrzucili projekty surowego kontroowania tej dziedziny przemysłowej, która jest tak ważna dla kraju z uwagi na wciąż narastające potrzeby energetyczne.

Postawa wyborców była słuszna. Istnieją przecież dostatecznie wyposażone w uprawnienia różne agencje federalne, kontrolujące zakłady energii atomowej, pracujące na użytek produkowania elektryczności. Kongres również zajmuje się tym problemem właśnie w trosce o interesy społeczeństwa i zabezpieczenie naturalnego otoczenia. Obawy przeczułonych są więc bezpodstawne i wyborcy postąpili mądrze, nie ulegając panikarzom.

Trzeba też odnotować, że w dwóch stanach, Michigan i Maine, wyborcy rozwiązali sprawę sprzedawania napojów czy też żywności w puszkach i butelkach, które następnie w dziesiątkach milionów sztuk corocznie powiększały i tak okropne zanieczyszczenie kraju. Wyborcy w tych stanach orzekli, że będzie obowiązywał zakaz sprzedaży produktów na zasadzie "no deposit", no return.

"Mądra decyzja w stanach Michigan i Maine powinna stać się wytyczną dla innych stanów, gdyż przez wprowadzenie zakazu sprzedaży artykułów w opakowaniach do wyrzucenia (chodzi tu o puszki i butelki) ukróci się nie tylko olbrzymie marnotrawienie surowców do produkcji tych opakowań, ale też zmniejszy skandaliczne zanieczyszczenie. Przecież na usuwanie tych odpadków wydaje się setki milionów dolarów

z kas władz samorządowych w miastach i osiedlach, obowiązanych do utrzymywania czystości otoczenia.

I trzeba odrzucić pogląd, że przez zastosowanie zasady zwrotu opakowań uciurpi zatrudnienie w zakładach przemysłowych, produkujących puszki i butelki. Należy bowiem pamiętać, że właśnie ponowne użytkowanie tych opakowań zatrudni dodatkowe siły ludzkie, zaś kompanie przemysłowe oszczędzą na materiale i energii, jak to wynika z badań Federal Energy Administration.

Pięć stanów i miasto New York złagodziło ograniczenia przeciw grom hazardowym. W rezultacie stan Nevada straci monopol na kasyna gry. Atlantic City, N.J. może stać się konkurentem Las Vegas.

Wyborcy złagodili nieco, przynajmniej w niektórych stanach, swój negatywny stosunek do zwiększania wydatków przez władze stanowe i lokalne. W New Jersey zatwierdzili wypuszczenie za \$120 milionów bondów na oczyszczenie wód i \$80 milionów na różne budowle stanowe. W Kalifornii wyborcy odrzucili wydanie \$500 milionów na budowę domów dla biednych, ale przyjęli małą większość wydatków \$280 milionów na rozbudowę parków.

Niektóre decyzje wyborców, jak zgoda na budowę elektrowni nuklearnych i zakaz sprzedaży napojów w puszkach i fiaskach do wyrzucenia, będą miały duży wpływ na życie stanów a nawet całego kraju. Większość tych decyzji, naszym zdaniem, świadczy o rozsądnym podejściu wyborców do zagadnień.

TO I OWO

Rodacy wiekiem dojrzali pamiętają młodzieńcze wyprawy w polskie lasy, gdzie obficie rosły sobie krzewy leśszczyzny. Obżerały się dzieciaki laskowymi orzechami, w mocnych zębach gnioτάły twarde skorupki.

Dawne to dla nas czasy i wspomnienia, więc teraz można przytoczyć pewną zło-wrogą legendę staropolską dotyczącą krzewu leśszczyzny. Powiada stara gadka:

"W leśszczyźnie mieszka diabeł; ma na łbie perukę, fraczek, jedną nogę końską, a jedną zwyczajną. Diabeł jak to diabeł, przecie też człowiek; bogaty to ta on nie jest, bo ma dziury w pończosze na samej pięcie. Rają mu jedną czarownicę, ale strasznie pyskata, to się boi, a tymczasem pończoszyska się dra. Im więcej dziur na pończosze, tym więcej ptaków w orzechach".



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Polacy i Niemcy — Co Dalej?

TYGODNIK POWSZECHNY. — "Ze zdumieniem i emocją odkrywam u Manna coś — zwraca się w WIEZI (9) Ewa Bieńkowska — czego, jak mi się zdaje, nigdy dotąd u niego nie było, co w innych warunkach do końca pozostałoby mu całkowicie obce, i nagle, wobec doświadczeń niemieckich lat trzydziestych i czterdziestych, pojawiło się ze ślepa, pełną rozpacz siłą: idee predestynacji (...). Trzeba było pograć się w najbardziej niszczącą rozpacz (artykuł "Księga losu niemieckiego" jest poświęcony "Doktorowi Faustowskiemu"), w rozpacz, dla której przyszłość jest już pustym dźwiękiem, ażeby narodziła się taka idea."

Nie tu miejsce, aby rozważać słusność wniosków wprowadzonych przez autorkę z filozoficzno-literackiej analizy dzieł wielkiego pisarza. Warto natomiast zwrócić uwagę, iż obserwacja ta — w odniesieniu do unicestwienia przyszłości — przeniesiona w konkretny potencjalny doświadczenia potwierdza się w artykule Theo Mechtenberga, Niemca mieszkającego od lat w Polsce, który w tym samym numerze WIEZI, mówiąc o zasłuchaniach i perspektywach niemiecko-polskich, zwrócił uwagę na fakt, że sama możliwość rozmów pomiędzy Polakami i Niemcami po Oświeceniu jest zjawiskiem zdumiewającym.

Dla podkreślenia niezwykłości tego zjawiska Mechtenberg dodaje, że dialog pomiędzy oboma nacjami rozwinął się, co więcej, nie mimo, lecz z powodu Oświecenia. Jest to jedna z owych łask — dodaje autor — bez których historia w swych katastrofach doszłaby do kresu. Tej łaski trzeba zawdzięczać jasną pokutę niektórych środowisk w Niemczech i polskie przekonanie (z powodu Oświecenia ostatecznie ugruntowane), że godność człowieka jest niezmienną. Ale Mechtenberg, mimo głębokiego rozumienia tego, co się stało, interesuje się najbardziej tym, co będzie — przyszłością. Bo wcale nie od rzeczy jest pytanie, czy moralny aspekt dialogu potrafi w przyszłości znaleźć dla siebie pokutę? I czy będzie na dłuższą metę nośny? Czy nie zamieni się w skostniały rytuał? Trzeba pamiętać, że po obu stronach wyrósł nowy genera-cja, która doświadczenia wojny przyjmują już tylko pośrednio. Słyszysz się, że młodzi w Niemczech chcą często pojednania bez "pojednania". To znaczy chcą nowych, rozsądnie ułożonych, pokojowych stosunków z Polakami, ale bez powracania do historii i do czynów których nie popełnili.

Mechtenberg uważa, że aby porozumienie i zrozumienie między sąsiadującymi narodami mogło stać się faktem — konieczne są wzajemne próby wnikiwania w mentalność, co mogłoby przynieść korzyści nie tylko doradze, ale i te wzobogacające w głębszym sensie. Jeśli chodzi o Niemców, powinni oni przede wszystkim zrozumieć, na czym polega polskie przywiązanie do historii i polski patriotyzm. Przywiązanie Polaków do historii — pisze Mechtenberg — ma charakter pryncypialny i ciągły, nie odnosi się więc wyłącznie do stosunków niemiecko-polskich; poza tym nie odnosi się ono wyłącznie do najnowszej przeszłości. Jeśli Polacy ciągle ostrzegają przed zapomnieniem i uskarżają się na "zanik pamięci"

"Brak państwa narodowego (mowa o drugiej połowie w. XIX), gdy prawie wszystkie inne narody je posiadały — czytamy — stał się dla Niemców źródłem kompleksu niższości, zawiści i nianawisli do innych. Myśli i marzenia o państwie narodowym wyparły z umysłów niemieckich inne ideały. Nastroje te w swej intensywności były porównywalne z ruchem niepodległościowym Polaków, ale różniły się zasadniczo co do skutków. Niemcy nie musieli walczyć z obcym najezdźcą, a drogę do zjednoczenia widzieli w przyłączeniu całych Niemiec do potężnego Prus. Nienawisć ich obracała się przeciwko tym wszystkim w Niemczech i poza Niemcami, którzy sprzeciwiali się ekspansji pruskiej i hamowali w ten sposób zjednoczenie Niemiec."

Tak oto wygląda jeden element i jeden trop w mechanizmie napędzającym dzieje Europy. Artykuł Mi-czewskiego trzeba przeczytać w całości. JK

Medicaid: Czy Wierzyć Statystyce?

CHICAGO SUN-TIMES — (1) Departament zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej (HEW) opublikował listę około 2,500 lekarzy, denty-stów, aptek i laboratoriów medycznych, których dochody z usług udzielanych pacjentom Medicaid przekroczyły \$100,000 w ubiegłym roku. Na liście znajdowała się również 20 lekarzy i osteopatów którzy zarobili ponad \$190,000.

(2) HEW uprzedza przed natychmiastowym kojarzeniem sobie cyfr z nadużyciami. Władze federalne nie mają pojęcia na jakie wydatki napoty-kają ci wysoko płatni następcy Hipokratesa.

(3) Amerykański Związek Medyczny (AMA) najpierw krytykuje HEW za opublikowanie listy ponieważ rzekomo skłoni wielu lekarzy do porzucenia swojej praktyki w get-tach murzynskich, a następnie twierdzi, że HEW nie chce im do-starczyć listy oszustów.

(4) HEW nie wydaje się być zainteresowane ustaleniem czy wśród wymienionych znajdują się jacyś oszuści.

Lista została opublikowana dopiero na żądanie dziennikarzy powo-lujących się na Ustawę Wolności Informacji. (Freedom of Information Act) HEW bardzo niechętnie udostępniła nazwiska. AMA również nie chciał aby zostały one opublikowane, a teraz żadna z organizacji nie kwapi się do bliższego zbadania sprawy.

Oczywiście żaden z nas nie może osądzić czy wysokie opłaty Medicaid otrzymywane przez wymienione jednostki były legalne czy nie. Ale opublikowanie sum które otrzymywały jest wystarczającą podstawą ażeby AMA, HEW i stanowe agencje odpowiedzialne za Medicaid zajęły się dokładniejszym rozpatrzeniem sytuacji.

Maciej Syrokomla

Wbrew Dogmatom

Niewyżle interesująca wystawa otwarta została w połowie września w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Toronto, zatytułowana "Dissent in the Soviet Union and Eastern Europe." Obrazuje ona działalność pisarzy-dysydentów na Litwie, w Łotwie i Estonii, na Ukrainie i w Rosji, oraz w Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce. Ze względu na swą treść jest nie tylko wydarzeniem kulturalnym, lecz ma także zdecydowane zabarwienie polityczne. Nasuwa też różne refleksje nad związkiem pomiędzy literaturą zaangażowaną a wewnętrznymi przemianami w krajach Europy wschodniej i ZSRR. Od czasu wydania pierwszej książki Solżenicyna, która wzbudziła na Zachodzie powszechne zainteresowanie, losom takich jak on bojowników o swobody obywatelskie w krajach ze żelazną kurtyną, odwiezione zostało słowo "dysydent", które nabrało nowego ciężaru gatunkowego i nowych wymiarów.

Pierwotnego znaczenia tego słowa doszukiwać się należy w historii ruchów religijnych w Europie. Zarówno w Anglii w XVII wieku, jak i w Polsce w okresie Reformacji dysydentami byli ci, którzy tworzyli religijną schizmę, innowiercy, którzy całkiem świadomie odpowiadali od dogmatów Kościoła panującego. Całkiem logiczne pojęcie to zaczęło w kontekście współczesnym oznaczać ludzi odmiennych zapatrywań, odszczepieńców od narzuconej i wy-maganej w danym systemie politycznym zgodności z doktryną oficjalną.

W ustrojach gwarantujących demokratyczną wolność słowa i swobodę wypowiedzi, możliwość daleko idącej krytyki oraz istnienie opozycji są warunkiem niezbędnym dla istnienia demokracji. Popierając partie o różnorodnym programie politycznym i głosując na programy, które im odpowiadają, obywatele mają prawo wyboru. Mają również możliwość wyrażania nawet najbardziej kontrowersyjnych sądów za pośrednictwem środków maso- wego przekazu. W krajach o systemie jednopartyjnym lub przy istnie-niu stronnictw podporządkowanych jednej legalnej ideologii opozycja może przyjmować wyłącznie formę niezorganizowanego protestu lub biernego oporu.

Tłumienie swobód obywatelskich w krajach Europy wschodniej, które ponoszą cały ciężar moskiewskiej koncepcji światowego komunizmu jest — poza przynębiającą sytuacją gospodarczą — główną przyczyną niezadowolenia, protestów, a w wypadkach kryzysowych — demon-stracji i rozruchów. Intelktualiści w tych krajach spełniają ważną rolę w kształtowaniu świadomości obywateli i w walce o demokratyzację życia w ramach istniejącego syste-mu, chociaż ich sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Jednym z podstawowych założeń ustroju totalitar- nego jest bowiem absolutna kontrola środków masowego przekazu, któ- rych naczelnym zadaniem jest służ- żyć szerzeniu oficjalnej propagandy. Cenzura prasy, wydawnictw książ- kowych, filmów, programów radio- wych i telewizyjnych nie dopuszcza do przekazywania żadnych treści, które odchodziłyby od przyjętej oficjalnie linii partyjnej.

Zaangażowani pisarze i publicy- ści, którzy zgodnie ze swoim sumie- niem przeciwstawiają się propagan- dzie i walczą przeciwko narzuconej dyktaturze, nie mogą wypowiadać się przez jedyne dostępne kontrolo- wane wydawnictwa sięgając po środki nielegalne, publikując swe prace w powielianych maszynopi- skach (tzw. samizdat), lub przesyła- jąc je na Zachód z nadzieją, że wy- dane tam i przemycane z powrotem przez granicę trafią ewentualnie do rąk krajowego odbiorcy.

Działalność dysydentów we wschodniej Europie i Związku So- wieckim odbija się szerokim echem na świecie. Pośród wydarzeń, o któ- rych poinformowana została opinia publiczna Zachodu można by wy- mienić fale protestu przeciwko prze- śladowaniu byłego wiceprezydenta Jugosławii Milowana Đilasa, opo- zycję wobec rusyfikacji Ukrainy, któ- ra doprowadziła do serii zamknię- tych procesów przedstawicieli ukra- ińskiej inteligencji we Lwowie w 1965 r., demonstracje studenckie w Polsce w 1968 r., powstanie w Cze- chosłowacji na skutek stłumienia liberalnych reform w 1968 r., czy manifestacje przeciwko pogwałce- niu swobód religijnych na Litwie w 1972 r.

W procesie walki o swobody demo- kratyczne w Polsce warto zastano- wić się nad rolą, jaką spełniają pol-scy intelektualiści-dysydenci. Tak jak i gdzie indziej, wśród inteligencji

polskiej znajdują się ludzie wielce utalentowani, którzy za względu koniunkturalnych postanowili uito- smać się z powojenną rzeczywisto- ścią, dając jej pełne poparcie. Zna- komitą analizę takich pisarzy-opo- runistów można znaleźć w książce Czesława Miłosza pt. "Zniewolony umysł". Są jednak i inni: artyści, naukowcy, powieściopisarze i poeci, którzy — ryzykując karierą — bez-kompromisowo piętnują sytuację ekonomiczną, kulturalną i społeczną, która jest rezultatem polityki uzależnionej od dyrektyw płynących z Moskwy.

Nie od rzeczy jest tutaj zwrócić uwagę na szczególną cechę polskie- go patriotyzmu, który zrodził się pod zabarami, okrzepł w okresie Roman- tyzmu i wyrażał się tak dosadnie w porywach wywoleńców od In- surekcji Kościuszkowskiej począ- wszy, skończywszy na demonstra- cjach robotników i studentów lat ostatnich. Patriotyzm polski wyrósł na gruncie walki o sanostanowienie, walki o wolność i niepodległość, któ- rej ostrz w historii ostatnich stuleci wymierzone było przede wszystkim przeciwko Rosji.

Na trudny okres utracenia państwo- wości w okresie porzoborowym przypadły również początki polskiej inteligencji, której cechą charakte- rystyczną stało się poczucie odpo- wiedzialności za losy narodu, za utrzymanie polskości, a co za tym idzie — przywództwo duchowe w walce przeciwko najeźdźcy. Nie- mała w tym rolę odgrywały ośrodki skupiające inteligencję polską na emigracji, które wspierały narodo- we ruch wolnościowy w Kraju.

Do kształtowania się polskiej ideol- ogii patriotyczno-niepodległościow- ej przyczyniła się, jak wspomnie- liśmy wyżej, literatura okresu Ro- mantyzmu. Nawiązując do pierwia- stków rodzimych stała się ona rów- nocześnie literaturą polityczną, nawołującą do zjednoczenia wysił- ków dla ratowania narodu przed zagro- zą i tworzącą tym samym tra- dycję, która przetrwała do chwili obecnej. Symbolem i największym ideologiem tej tradycji jest, jak wiemy, Adam Mickiewicz, którego słuszną można by nazwać "Naj- większym Polskim Dysydentem". Prześladowany przez władze cars- kie za swoją działalność stał się dla rodaków uosobieniem walki prze- ciwko rosyjskiemu ciemnocy. Naj- świeższym przykładem znaczenia Mickiewicza dla polskich sentymen- tów niepodległościowych były wy- darzenia marcowe sprzed kilku lat. Napisała przez niego sto lat temu patriotyczna sztuka "Dziady", wy- stawiona na deskach Teatru Narodo- wego w Warszawie na początku 1968 r. została zdjęta ze sceny ze względu na "antyradzieckie reakcje wi- downi". Wydarzenie to zapoczątko- wało serię wystąpień polskich inte- lektualistów przeciwko cenzurze i domagających się kontynuacji przedstawienia. Decyzja zamknię- cia sztuki wywołała również fale maso- wych demonstracji, które w kon- sekwenji doprowadziły do radykal- nych zmian w aparacie partyjno- rządowym.

Obywatelska rola polskich pisarzy po II wojnie światowej uwarunko- wana była w dużym stopniu przez dwie okoliczności, których brak było np. w Związku Sowieckim lub Cze- chosłowacji. Pierwszą jest istnienie Kościoła, który swą obecnością po- zwalał uświadomić istnienie duche- wej i ideologicznej alternatywy wo- bec doktryny oficjalnej. Drugą był fakt, że przez większą część okresu powojennego intelektualiści polscy (a przynajmniej niektórzy z nich) mogli wyjeżdżać za granicę nawią- zując kontakt z krytyczną nasta- wioną emigracją, oraz mieli dostęp do obopiecznych książek i czaso- pism. Poopóździernikowa odwilż po- zwoliła nawet na publikowanie nie- których pisarzy emigracyjnych (np. Gombrowicza), a wpływowy emi- gracyjny miesięcznik "Kultura" do- stępny był w Polsce w latach 1956-1966. W rezultacie intelektualiści polscy mogli nawiązać dialog nie tylko z Zachodem, lecz również z Polakami rozsiadającymi po świecie, wzmacniając tym samym poczucie wspólnoty narodowej.

W okresie ostatnich dwunastu lat pisarze polscy doprowadzili do per- fekcji technik metafory i alegorii, pozorną ucieczkę w przeszłość i egzotykę po to, by przemycić ważne treści współczesne. Zajmując się te- matem drażliwym i krytyką spo- łeczną, rozwinięli umiejętność pisa- nia "między wierszami", co pozwala- ło na wprowadzenie w błąd cenzora, lecz z łatwością odcyfrowano było przez wyuczonego w odczytywaniu aluzji krajowego strzelnika. Spo- (Ciąg dalszy na str. 5-6)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

BELGIJSKIE KLUBY
REWELACJĄ ROZGRYWEK
PUCHAROWYCH

Występ polskich zespołów w rewanżowej rundzie europejskich pucharów zakończył się zgodnie z wcześniejszymi prognozami. Awans w Pucharze Zdobywców Pucharów pewnie wywalczył wrocławski Śląsk. Zwycięstwo podopiecznych trenera Władysława Żmudy nad Bohemiansem (Dublin), było, rzecz można, planowane. Tym niemniej należy podkreślić, że jest to największy sukces w historii tego klubu. Z pewnością stać wrocławian na dalsze, mile niespodzianki.

W PZP Śląsk jest chyba jedną z lepszych drużyn i obok zdobywcy superpucharu — Anderlechtu (Bruksela), Hamburger SV i FC Southampton będzie raczej "niechęciarnym" rywalem w losowaniu III rundy. Nie ma jednak rozstawienia drużyn i zdarzyć się może, iż wiosną gościć będzie we Wrocławiu jedna z wymienionych jedenastek. Ale wśród ew. rywali Śląska są jeszcze zespoły: Lewskiego Spartak (Sofia), MTK (Budapeszt), Napoli i Barcelona, a więc drużyny groźne.

Zgodnie też z oczekiwaniami, nie powiodło się krakowskiej Wiśle. — Przypnie jednak wypada, że podopieczni trenera Aleksandra Brożniaka zaskoczyli wszystkich dobrą grą, rozumną taktyką i zbytnią nerwowością. Pucharowego abecadła trzeba się jednak uczyć.

Tragedii z oblanego egzaminu — chyba nikt nie musi robić. Przyjdzie czas na poprawkę, bo zespół wie już, co to nowoczesny futbol i chyba uwierzył w swe możliwości.

Pucharowy dorobek polskich drużyn nie wygląda więc bogato. Szczególnie błąd przedstawia się w porównaniu z osiągnięciami nie tylko Niemców Zach. ale i Belgii np. zachodniemieckie zespoły potwierdziły raz jeszcze, że należą do najsilniejszych w Europie. W III rundzie wystąpi ich pięć. Belgowie natomiast potwierdzają, że sukcesy przed rokiem nie były przypadkowe.

FC Bruegge wygrał ze zwycięzcą Stali Mielec — sławnym madryckim Realem, nie tracąc ani jednej bramki. Poza FC Bruegge wśród ćwierćfinalistów Pucharu Europy znalazły się jeszcze: Dymano (Drezno), FC Zurich, Dynamo (Kijów), St. Etienne, Borussia (Moenchengladbach), Bayern (Monachium) i Liverpool.

Największą niespodzianką zanotowano w Pucharze UEFA. Ktoby się bowiem spodziewał, że angielski Derby County gładko przegra obraźliwym z AEK (Ateń). Nie przewidywano także tak zdecydowanego sukcesu (3:0) Juventusu nad sławnym Manchesterem United.

700 tysięcy kibiców bezpośrednio oklaskiwało (lub gwizdało) w ostatnim tygodniu na europejskich stadionach. Emocji było sporo, w 29 spotkaniach padły 92 bramki. Nie wszystkim jednak meczu należały do pięknych. W Moenchengladbach, podczas spotkania Borussia z AC Torino, sędzia usunął z boiska aż trzech piłkarzy włoskich, czterech innych ukarał żółtymi kartkami. Włosi, choć bez bramkarza i w "osemce", dostrzegli do końca meczu bez straty bramki. Ale z pucharu odpadli, bo u siebie przegrali 1:2.

MUZEUM SPORTU
I TURYSTYKI
W WARSZAWIE

W połowie XIX wieku nastąpił niezwykle szybki rozwój muzeów, przy czym — wraz ze wzrostem liczby — następowało różnicowanie się ich rodzajów według specjalności. Między innymi, na przełomie XIX i XX wieku zaczęły powstawać pierwsze kolekcje dokumentujące rozwój wychowania fizycznego i sportu.

Początki muzeów, nazywanych muzeami sportu lub kultury fizycznej, były trudne; te nowe w muzealnictwie placówki musiały sobie wyrobić prawo obywatelstwa i dowieść celowości swego istnienia. W chwili obecnej czynnych jest w świecie 75 muzeów sportu, nie licząc muzeów o innym profilu, które w swoich zbiorach wyodrębniły działy sportu.

W Polsce pierwszą placówką muzealną o tej specjalności jest warszawskie Muzeum Sportu i Turystyki, powołane do życia w 1952 r. jako centralne muzeum resortowe, podległe Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki. Do programu jego działalności należy: — gromadzenie, przechowywanie,

konserwacja i naukowe opracowywanie wszelkich muzealiów z zakresu kultury fizycznej i turystyki, pozyskiwanych drogą zakupów i darów lub w formie depozytów;

— popularyzowanie zbiorów w formie ekspozycji stałej i wystaw czasowych;

— prowadzenie badań naukowych z zakresu historii wychowania fizycznego i poszczególnych dyscyplin sportu oraz turystyki;

— utrzymywanie więzi ze środowiskami plastycznymi oraz inicjowanie i organizowanie wraz z nimi wystaw i konkursów o tematyce sportowej i turystycznej, jak również organizowanie udziału polskich artystów plastyków w wystawach zagranicznych;

— prowadzenie działalności propagandowej i oświatowej przez publikowanie wydawnictw naukowych i informacyjno-propagandowych, organizowanie odczytów, prelekcji, pokazów, projekcji filmowych itp., współdziałając w tym zakresie z prasą, radiem, telewizją i filmem;

— udostępnianie posiadanych zbiorów, magazynów, pracowni i biblioteki pracownikom nauki, studentom wyższych szkół wychowania fizycznego i innych uczelni, dziennikarzom i publicystom, ludziom sztuki i innym zainteresowanym osobom.

Muzeum utrzymuje stałe kontakty z kilkudziesięcioma zagranicznymi placówkami podobnego typu, wymieniając z nimi doświadczenia, materiały informacyjne i publikacje naukowe, eksponaty i całe wystawy.

O charakterze działalności Muzeum i jego dorobku w ciągu 2 lat istnienia mówią następujące dane:

— zgromadzono, zinventaryzowano i opracowano naukowo ponad 16,000 eksponatów, w tym wiele dzieł sztuki z zakresu malarstwa, grafiki, rzeźby, medalierstwa i tkactwa artystycznego;

— zgromadzono kolekcję ponad 3,000 plakatów sportowych i turystycznych — polskich i pochodzących z różnych krajów całego świata;

— zgromadzono kolekcję ponad 12,000 znaczków sportowych i turystycznych, w tym unikalną kolekcję olimpijską, najbogatszą w świecie i wielokrotnie nagradzaną na międzynarodowych wystawach filatelistycznych;

— biblioteka Muzeum liczy blisko 8,000 tytułów książek, około 1,500 sztuk archiwaliów, stanowiących przyczynki do dziejów polskiej kultury fizycznej.

Muzeum organizuje wystawy czasowe poświęcone wychowaniu fizycznemu, różnym dyscyplinom sportu, turystyce wraz z ochroną przyrody, a także sztuce o tematyce sportowej i turystyczno-krajoznawczej.

— Muzeum publikuje wydawnictwa o charakterze naukowym, informacyjno-propagandowym, jak "Studia i Materiały Muzeum Sportu i Turystyki", albumy-katalogi wystaw ("Plakat sportowy w świecie", "Plakat turystyczny w świecie", "Początki turystyki polskiej w malarstwie i grafice XIX wieku"), "Przewodnik po wystawie stałej", oraz drobne publikacje foliowerowe i pocztówki;

— wielokrotnie Muzeum współuczestniczyło w organizacji wystaw poza granicami Kraju, m.in. w wystawach związanych z Igrzyskami Olimpijskimi, w Międzynarodowym Biennale "Sport w sztukach pięknych", organizowanych co dwa lata w Hiszpanii i wystawach lokalnych poszczególnych muzeów sportu (Czechosłowacja, Finlandia, Szwajcaria, Szwecja i inne).

W 1974 roku, po kilkuletnich przygotowaniach, Muzeum uruchomiło swój pierwszy terenowy oddział — Muzeum Sportu i Turystyki regionu Karkonoszy w Karpaczu. Obecnie zapada już decyzja zorganizowania drugiej z kolei filii — muzeum historii narciarstwa, które ma powstać na Podkarpaciu, w pięknej "Dolinie Słońca", gdzie powstaje wielkie centrum turystyczno-sportowe, głównie sportu narciarskiego.

W najbliższych planach Muzeum przewidziana jest organizacja wystawy czasowej "Polacy w górach wysokich" — we współpracy z Polskim Związkiem Alpinizmu, oraz — w drodze wymiany — przyjęcie w gościnę z Turn-und Sportmuseum w Bazylei wystawy rysunków Due-rera, poświęconych tematyce sportowej, podczas gdy w Bazylei prezentowana będzie wystawa tkanin o tematyce sportowej ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Drużyna Wynnepeg Jets została wytypowana przez przedstawicieli WHA do uczestnictwa w turnieju "Izwestii". Poprzednio w imprezie tej miała wystąpić drużyna "Quebec Nordics".

Dzień Dobry Dzieci!

Morza i Ich Mieszkańcy

Kto nigdy nie widział morza, ten niechaj sobie wyobrazi obszar wody, niezmierzony okiem, wyglądający jak bez brzegów, bez granic. Nad głową niebo, a poza tym woda, woda wszędzie. Szaro-zielone fale, mimo ciszy w powietrzu, w ciągłym znajdują się ruchu, a ruch ten sprawia szum i łoskot, zagłuszając mowę. Bałwany pienią się, przelewają jeden na drugi, biją o brzegi, wracają, aż w końcu giną gdzieś w dali. Olbrzymia ta masa wody wiecznie kołysze się jak żywa. Wielkie okręty prują wody morza. Ludy handlowe cisną się do morza, po których tak łatwo rozwzi się towary w dalekie strony.

Morze, to nieprzebrana kopalnia bogactw i skarbow. Rybacy znajdują w nim ryby, raki i ślimaki. Inni znajdują perły, koralie i gąbki.

Woda mórz ma smak gorzko-słony, po wygotowaniu otrzymamy z niej sól. Woda ta ma również właściwości lecznicze. Największym zwierzęciem morskim jest wieloryb. Z tłuszczu jego wyrabia się tran, a z rogówych włókien, umieszczonych w górnej szczęk, tak zwane fiszliny.

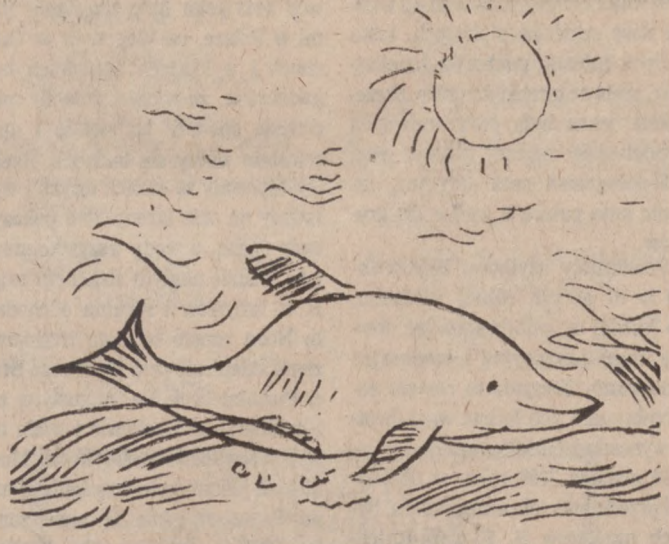
Bałtyku, Bałtyku



Bałtyku, Bałtyku,
w głąb fal twoich szybkich
rzucamy swe sieci.
Napędzaj w nie rybki.

Chcemy ich natłoczyć
dużo, bardzo dużo.
Bałtyku, Bałtyku,
nie przeszkódz nam burzo!

Jak Wygląda delfin?



Wygląda jak ryba, ale nie jest rybą! Delfin należy do ssaków, jak pies, albo człowiek, bo po urodzeniu żywi się mlekiem swojej matki.

Delfin jest jednym z najmądrzejszych zwierząt na świecie. Potrafi przenosić przesłanki i rozkazy, ratować tonących, wykonywać bar-

dzo trudne ćwiczenia w cyrkach. Delfiny za pomocą różnych dźwięków porozumiewają się między sobą. Lubia też współpracować z człowiekiem. Nauczono już je pomagać w badaniach dna morskiego i nagać ryby do sieci rybackich.

A czego my będziemy się mogli od nich nauczyć, pokaże przyszłość.

Czajka

Czyści Majka dywan "Czajką",
co jest prawdą, a nie bajką.
Wkrótce "trawa" będzie lśniąca,
na niebieskiej sztucznej łące.
Szarą jesień za oknami,
a tu wiosna pod nogami.

Jesienią

Leci liść z osiki
zalucając kółka.
Jak spadnie na ziemię,
będzie z niego ściółka.

Zagadki

Choć nie lampka, ani świeca,
nocą — z góry nam przyświeca.

Co tak o szyby dzwoni,
kiedy chmura czy urońi?

Rebus



Opracowała: Apolonia Śmigiełska

Sto lat

Do ruszającej tramwaju linii "5" w Chojnach pod Łodzią (Polska) usiłowała wskoczyć w biegu... 94-letnia staruszka, potknęła się jednak i upadła. Zatrzymano wóz i wezwano pogotwie. Lekarz stwierdził, że doznała jedynie lekkich potłuczeń i za-

proponował kobiecie odwiezienie jej do szpitala "na wszelki wypadek." Starsza pani energicznie podziękowała i tym samym tramwajem, który wypadkiem swym zatrzymała, pojechała — zgodnie z pierwotnym planem — do domu.

Odkrycie
Polskiego
Astronoma

Pracownik Centrum Astronomicznego M. Kopernika Polskiej Akademii Nauk — dr hab. W. Krze-miński dokonał ważnego odkrycia, że jądro z mgławicy planetarnej jest gwiazdą podwójną. Składniki tego układu podwójnego obiegają się nawzajem z okresem około 11 godzin, przy czym występuje zjawisko zaćmienia, których odkrycie pozwoliło właśnie na stwierdzenie podwójności obiektu. Dr Krze-miński dokonał swego odkrycia w trakcie zbierania materiałów obserwacyjnych w dwu wielkich obserwatoriach na Mt. Wilson i Mt. Palomar w Kalifornii (USA).

Mgławice planetarne powstają w późnych stadiach rozwoju gwiazd w wyniku wyrzucania materii przez niektóre gwiazdy-olbrzymy. Konsekwencją takiego procesu jest ulatniająca w przestrzeń otoczka gazowa — mgławica planetarna oraz mała gorąca gwiazda — tzw. jądro mgławicy. Do niedawna sądzono powszechnie, że jądra mgławic planetarnych są gwiazdami pojedynczymi.

Zwolniony z
Odpowiedzialności

Celina, Ohio (UPI) — John Kremer, lat 22, został zwolniony od odpowiedzialności sądowej za spowodowanie zgonu ośmiu studentów średniej szkoły ub. marca, na których najechał przypadkowo na ulicy gdy przyglądali się innemu wypadkowi samochodowemu. Sędzia James Myers zwalniając Kremera od odpowiedzialności za śmierć tych ośmiu młodych ludzi, powiedział że "największą dla niego karą będzie to że przez całe życie będzie musiał żyć z przeświadczeniem że spowodował ich zgon." Sędzia skazał Kremera na karę \$300 i pozbawił go prawa kierowania samochodem na okres jednego roku. Rodzice zabitych dzieci z oburzeniem przyjęli decyzję sędziego Myersa.

Ks. Gregory Moorman, proboszcz parafii św. Jana i wuj jednej z ofiar wypadku, przemawiając w obronie Kremera, podkreślił że pochodzi on z bardzo dobrej rodziny, jest szanowany i lubiany przez wszystkich i wypadek ten będzie miał tragiczny wpływ na resztę jego życia.

Wbrew Dogmatom

(Dokończenie ze str. 4-ej)
śródm wielu powojennych autorów i ich prac zasługujących tu na wzmiante, można by tu wymienić dla przykładu Jerzego Andrzejewskiego i jego "Ciemności kryją ziemię", pozornie odnoszące się tematyką do hiszpańskiej inkwizycji, a w istocie zajmujące się sprawą moralnego wyboru jednostki, "Policję" i "Indykę" Sławomira Mrożka, w których groteskowym ujęciu można się bez trudu doszukać wyraźnych aluzji do współczesnego społeczeństwa, czy fraszki Stanisława Jerzego Leca, piętnujące głupotę i beznamiętność komunistycznej technokracji.

Wielu polskich bezkompromisowych intelektualistów padło ofiarą przesładowań: niektórzy z nich zmuszeni zostali do opuszczenia kraju. Ci, co wyjechali, przyłączyli się do aktywnej zaangażowanej emigracji, starającej się pośrednio wpływać na bieg wypadków w Polsce (np. słynny filozof Leszek Kołakowski, współpracujący obecnie z redakcją "Kultury" oraz "Kontynentów" i "Aneksu"). Ci, co pozostali, odważnie występują w obronie wartości narodowych i swobód demokratycznych (np. Andrzejewski, Słonimski, Biełkowski). Niektórzy z tych ostatnich publikują za granicą pod swoimi nazwiskami (np. Kisielewski) oraz inni pod pseudonimami (jak np. Staliński).

Spółród organizacji i instytucji na Zachodzie, które stawiają sobie za zadanie popieranie polskiej opo-

Dziennikarki Na Czele
Wybitnych Amerykanek 1976 r.

New York (UPI) — Nazwiska dziewięciu dziennikarek, włącznie z korespondentką agencji UPI w Białym Domu, Helen Thomas, umieszczono w światowym almanachu, na liście najbardziej wpływowych kobiet amerykańskich w 1976 roku. Wyboru dokonał zespół złożony z redaktorów i komentatorów pism, pisarzy i profesorów, uniwersytetów.

Na liście, opublikowanej w środę, 10 bm. figurują także nazwiska 6 kobiet wybranych lub mianowanych na urzędy.

Wyróżniono następujące Amerykanki: Bella Abzug, kongresmanka z Now Yorku (D); Anne Armstrong, ambasador U.S. w W. Brytanii; Helen Gurley Brown, redaktorka Cosmopolitan; Shirley Chisholm, kongresmanka z Now Yorku (D). Joan Ganz Cooney, kierowniczka programów telewizyjnych dla dzieci; Charlotte Curtis, redaktorka New York Times; Betty Ford, żona prezydenta Forda; Betty Friedan, autorka i feministka Women's Liberation; Katherine Graham, wydawca Washington Post; Ella Grasso, gubernator stanu Connecticut (demokrata); Nancy Hanks, przewodnicząca Krajowej Rady do Spraw Sztuk Pięknych; Lenore Hershey, redaktorka miesięcznika "Ladies Home Journal"; Carla Anderson Hills, sekretarka Dept. Rozwoju i Rozbudowy Miast (HUD); Lady Bird Johnson, wdowa po prezyden-

Nasze Serce

Nasze serce jest wielką pompą, wykonującą pracę, której wielkość trudno jest sobie wyobrazić. W ciągu 1 sekundy serce pompuje 0.1 litra krwi, w ciągu minuty 6.1 litra, w ciągu godziny 400 litrów, w ciągu roku 3.5 mln. l., zaś w ciągu 70 lat życia człowieka aż 250 milionów litrów.

Bogata w tlen i składniki odżywcze krew dociera do wszystkich części naszego ciała. Przypomnijmy w tym miejscu, że łączna długość wszystkich naczyń krwionośnych w ciele człowieka wynosi około 100 tys. km.

Szybkość skurczu serca nie jest jednakowa w różnym wieku i wynosi: u 3-letniego dziecka 108 razy na min., u 14-latk 87 razy na min., zaś u dorosłego mężczyzny 72 razy na minutę.

zycji na największą chyba uwagę zasługuje istniejący już prawie 30 lat publikowany w Paryżu miesięcznik "Kultura" i jego wydawca Instytut Literacki. Zasadniczym postulatem politycznym "Kultury" jest działalność na rzecz wspólnoty narodów, które wszedłszy na drogę socjalizmu mogą go osiągnąć tylko w wypadku uwolnienia się od komunistycznej dyktatury. Jest to rzadki wypadek, w którym opozycja polityczna grupuje się na emigracji, lecz ma ogromny wpływ na przemiany ideologiczne w kraju macierzystym.

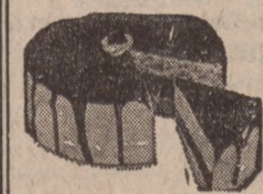
"Kultura" więc to nie tylko pismo: to instytucja. Jej znaczenie doceniane jest przez czynniki partyjne w krajach Europy wschodniej, ponieważ — jak wieść niesie — stanowi ona obowiązkową lekturę dla partyjnych aparatczyków. Publikując powieści, publicystykę, listy i dokumenty spoza żelaznej kurtyny, stała się ona niezwykle ważnym forum swobodnej wymiany myśli dla dysydentów Związku Sowieckiego i krajów satelickich.

Ostatnie wydarzenia w Polsce, mające swe źródła w niezgodności potrzeb obywateli a możliwościach państwa w ich zaspokajaniu — a dotyczy to poza elementami ekonomicznymi przede wszystkim sprawy zagwarantowania swobód demokratycznych — świadczą niezbicie o rosnącej armii innowierców i to nie tylko w literaturze.

Związkowiec (Kanada)

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNÓWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gospośka pamięta,
ze POLSKIE CIASTA nie tylko na święta!
A więc Gospośiu z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU
ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena \$1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
w CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIAWIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA/
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GEOS POLONII"

WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 popoł.
do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

\$1.2 Bilona Budżet Mayora Daley

(Dokończenie ze str. 1-ej)

będzie miasto dodatkowo 675 milionów dolarów rocznie.

Podatki

Mimo zapowiedzi mayora Daley, że budżet nie przewiduje podwyżki miejskich podatków realnościowych, podatki realnościowe będą wyższe w tym roku na skutek zapowiedzianej podwyżki podatków wydziałów nie objętych budżetem mayora.

Federacja Obywateli (Civic Federation) przewiduje podwyżkę podatków realnościowych o 4,38 procent do ogólnej sumy \$1,099 biliona na rok 1976. Podatki za rok 1977, które płatne będą w roku 1978, mogą przekroczyć sumę \$9 od każdego stu dolarów wartości realności.

Place

Przewidziana podwyżka plac dla policjantów i strażaków, podniesie ich roczne zarobki z \$16,764 do \$17,602. Trzy procentowa podwyżka plac dla białokobierczykowych pracowników miejskich po trzech i pół latach pracy, podniesie przykładowo zarobki typistek z \$8,580 do \$8,837.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra mój, szwagierka i babka nasza s.p.

Rozalia Gill

(z domu SAMCZYK)

(żona śp. Stanisława)

Członkini Bell of Freedom Camp # 7164 R. N. of A., nagłe pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13-go listopada 1976 roku, o godzinie 4.00 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go listopada, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Frank (Dora) Gill, Bernice (Joseph) Kathrein, syn, córka, synowa i zięć; Stanisław Samczyk z żoną, brat i bratowa; Mary Grandziel i Antoinette Praznowska, szwagierki; James, Douglas i Clifford Gill i Daniel, Donna i David Kowalewski, wnuki i wnuczka wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski. Telefon 276-4630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój i ojciec nasz s.p.

Wawrzyniec Stasik

Członek Tow. Synowie Wolności Gr. 694 ZNP, po długiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go listopada, 1976 roku, o godzinie 5:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Monika (z domu Drozd), żona; Irena i Genowefa, córki; Władysław Mastalarz, zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Maliec i Synowie. Telefon 774-4100.



Wszystkich krewnych i znajomych zawiadamiamy, iż najukochańszy ojciec i dziaduszek nasz s.p.

Jan J. Ciszewski

pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go listopada, 1976 roku, w San Francisco, California. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 6-go listopada, w San Francisco, i zwłoki zostały sprowadzone do Chicago i złożone na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego, przy boku ukochanej żony S.P. SALLY.

O pamięć w modlitwach za Jego duszę proszą: Lorraine Dorfman, Jean Bonk i Marilyn Ciszewski córki oraz Ken, Tom i Don Dorfman wnuki. Datki na Cancer Society mile widziane.

Po informację tel.: do Lain & Son Funeral Home. Telefon 337-3036.

rocznie, a dla głównych klerków z \$10,440 do \$10,753 rocznie. Zarobki kierowników poszczególnych biur, takich jak radców prawnych, komisarzy policji i straży pożarnej, wydziałów — sanitarnego, robót publicznych, wody itd., wynosić będą z proponowaną podwyżką \$43,466 rocznie, zamiast \$42,200 jak obecnie.

Mayor Daley w budżecie swym zapowiedział, że jego roczna pensja pozostanie na tym samym poziomie w sumie \$60,000.

W Polsce Trzeba Rządzić Sercem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nami rządzić, musi się nauczyć sztuki władania sercem, a nie więzieniem i policją. Te instytucje są bezsilne, natomiast serce człowieka poddaje się wobec okazanej mu miłości.

Gorąco pragniemy, aby zmienił się cały obyczaj władania, aby nastąpiła rehabilitacja człowieka w Polsce i głębsze zrozumienie, kim człowiek jest: że każdy — i bity i bijący — jest owocem miłości Ojca Niebieskiego. Czy my, Dzieci Boże, jesteśmy już zdatni w Ojczyźnie naszej do zrozumienia? Czy to, co Chrystus powiedział — tego, co Ja czynię wy teraz pojąć nie możecie, zrozumiecie to później — czy to "później" spełnia się już dziś? Czy też może przyjdzie rzeczywistość później? Nam się nieraz wydaje, że już najwyższy czas, aby to później było dziś. O to prosimy, o to się modlimy i tego żądamy.

Zwoleni ze Służby

El Toro, Calif. (UPI) — Dwudziestu dwóch policjantów wojskowych z oddziałów strzelców morskich, zostało zwolnionych ze służby gdy udowodniono im że zażywali narkotyki marijuauna po za godzinami służby. Pięciu policjantów przyznało się do palenia papierosów marijuauna, wydając następnie siedemnastu swych kolegów winnych tego samego przekroczenia.

Dean Martin Otrzymał Rozwód

Los Angeles, Calif. (UPI) — Dean Martin, lat 59 aktor śpiewak filmowy i telewizyjny, nie mógł stawić się do sądu we środę ze względu na nadwyrężony stos pacierzowy. Martin otrzymał rozwód od swej trzeciej żony, Catherine Martin, lat 28, po trzech latach pożycia małżeńskiego.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój i ojciec nasz s.p.

Otto Juszkiewicz

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go listopada 1976 roku, o godzinie 10.25 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go listopada, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3601 W. Diversey, do kościoła Św. Jacka (msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stella (z domu Schmiech), żona; Jan, Ursula Berger i Klara, dzieci; Beverly, synowa; George Kremer, brat wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Diversey Funeral Home. Telefon DI 2-1700.



CHICAGO. — Mayor New Yorku Abraham Beame był jednym z ponad stu mayorów z całego kraju biorących udział w konferencji w Chicago w celu omówienia istniejących problemów urbanistycznych. Większość z zebranych wyraziła optymizm, że prezydent-elekt przyjmie wiele z ich propozycji. (UPI)

Losy Darów Na Fundusz

Obrony Narodowej w 1939 Roku Niezwykłe Dzieje 61 Skrzynek Złotej i Srebrnej Zabytkowej Zastawy Stołowej

London. (D.P.) — W czasie niedawnego pobytu w Polsce, prezydent Giscard d'Estaing — jak już donosiliśmy w Dzienniku — postanowił przekazać do Warszawy 61 skrzynek złotej i srebrnej zabytkowej zastawy stołowej i innych drogocennych przedmiotów, które były od 1940 r. zdeponowane przez rząd polski na emigracji w oddziale Banku Francji w Marsylii. Dzieje tych dzieł sztuki są naprawdę niezwykłe.

Skarby te pochodzą z darów społeczeństwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej (FON) przed wybuchem 2 wojny światowej. Fundusz został stworzony w celu rozbudowy przemysłu zbrojeniowego i na zakup nowego sprzętu dla armii.

Evakuacja z Warszawy

Dary rzeczowe były zmagazynowane przed wojną w Banku Polskim w Warszawie, a częściowo w gmachu ministerstwa spraw wojskowych. 4 i 5 września 1939 roku ewakuowano je dwoma ciężarówkami do oddziału Banku Polskiego w Lublinie. Część darów rzeczowych, głównie obrazy i porcelana, pozostała jednak w Warszawie.

Z Lublina ciężarówkę skierowano do Lwowa, a następnie do Tarnopola, Horodenki i Kut. Gdy 17 września wojska sowieckie wkroczyły do Polski, konwój przekroczył granicę rumuńską i przez Czerniowce przybył do Bukaresztu. Ciężarówkę zaparkowano na dziedzińcu ambasady polskiej, ale wkrótce potem przybyła żandarmeria rumuńska i zabrała je do swoich koszar. Przy pomocy łapówki udało się odzyskać cenny transport i po sporządzeniu inwentarza skrzynki zdeponowano w piwnicach gmachu ambasady.

Oferta Amina

Nairobi (UPI) — Ugandyjski prezydent Idi Amin powiedział, że jest "zaszkokowany" faktem, że w Angoli ciągle toczą się walki i zaferował wysłanie własnych oddziałów dla zlikwidowania anty-marksiowskich formacji ruchu Unita. Ponadto radio ugandyjskie podało wiadomość, że w związku ze śledztwem dotyczącym wypadku komandosów izraelskich na lotnisko Entebbe, Idi Amin objął dowództwo nad lotnictwem Ugandy. Dotychczasowy dowódca płk. Sule został "wysłany na urlop".

Zenon Budny

Trzęsienia Ziemi Nie Omijały Polski

Ostatnie, tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi w Chinach i we Włoszech znów przypomniawszy światu o niebezpieczeństwach, które niesie to straszliwe zjawisko przyrodnicze. Trzęsienia ziemi nie należą do rzadkości — uczeni obliczyli, że co roku zdarza się ich prawie 4 tysiące, czyli mniej więcej jedno na 3 godziny. Lecz oczywiście nie wszystkie wstrząsy sejsmiczne kończą się kataklizmem.

Serwis prasowy przynosi o pewien czas historyczne wieści z różnych zakątków globu. Gwatemala, Peru, Japonia, Antyle, północne Włochy, Jugosławia — to lista rejonów dotkniętych ostatnio najcięższymi stratami. Czytamy je z uczuciem grozy, ale i z przeświadczeniem, że to niebezpieczeństwo Polsce nie grozi. Czy jednak rzeczywistość wolni jesteśmy i bezpieczni przed sejsmicznymi niespodziankami? Czy w Polsce zdarzają się trzęsienia ziemi?

Na szczęście Polska leży w strefie minimalnej aktywności sejsmicznej. Ale drgania zdarzały się i u nas, tyle że bez groźniejszych następstw.

Sporo wzmianek o tym znaleźć można w starych kronikach, przy czym najszerzej traktuje sprawę Jan Długosz:

"Rok 1000 przyniósł ze sobą wiele osobliwych zjawisk, a zwłaszcza trzęsienie ziemi, pełne grozy i postrachu. Dnia 5 maja 1200 roku trzęsienie ziemi w Polsce i w krajach przyległych przypadało w samo południe i w następnych dniach po kilkakroć powtarzając się, wiele pomurów wież, domów i grodów, co — ponieważ w polskim kraju rzadko to się zdarza — wzięte było za dzieła wielkich, a niektórych przesadnie napełniło trwogą. Dnia 31 stycznia 1257 roku około godziny zwaną tercją, w Krakowie i we wszystkich miastach i krainach polskich było trzęsienie ziemi, które u Polaków, nie nawykłych do takich zjawisk, stało się dziwnie straszliwym.

"W 1328 roku było trzęsienie ziemi, które się dało odczuć w całej Polsce, a także w Czechach, Rusi i na Węgrzech. Dnia 5 czerwca 1443 roku było trzęsienie ziemi w Polsce, na Węgrzech, w Czechach i w krajach sąsiednich tak gwałtowne, że wieże i gmachy muryrowane spadały na ziemię i najtrwalsze wałły się budować. Rzeki występowały ze swoich łożysk i wylatywały na obie strony, dno pokazywały suche, a wody wszystkie zmalały. Ludzie nagłym strachem zdjęci od zmysłów i rozumowi odchodzili. Nocą rumęło od tego trzęsienia ziemi sklepienie przy klastorze Braci Pustelników Św. Augustyna na Kazimierzu w Krakowie i wiele innych rozwalilo się budynków. Mocniejsze jednak było trzęsienie ziemi na Węgrzech, gdzie się nawet walczyli niektórzy powyrzucali. W Polsce mniemano, że od tego trzęsienia ziemia stała się mniej urodzajna i przez wiele lat potem obficie

kwakło, chwasty i pszenicę ze śniecia rodziła".

Można by pomyśleć Długosza o koloryzowanie, gdyby nie to, że i w późniejszych wiekach spotykamy sporo podobnych zdarzeń. W XVI wieku zanotowano 6 wypadków drżenia ziemi, w XVII i XVIII — po 13 takich niecodziennych zjawisk, a w XIX wieku aż 20.

W 1786 roku wskutek trzęsienia ziemi powstały uszkodzenia w licznych budynkach na Śląsku Cieszyńskim. Spośród dziewiętnastowiecznych wstrząsów szczególnie silne wydarzyły się w 1875 roku oraz w dwadzieścia lat później, przy czym oba objęły Śląsk i Małopolskę. W wielu miejscowościach popękały mury kościołów i domów mieszkalnych, waliły się kominy, przesunęły przedmioty w mieszkaniach. Wszystko to trwało zaledwie kilka sekund.

Także i nasz wiek nie oszczędził Polsce sejsmicznych niespodzianek. W 1901 r. notowano wstrząsy w Pieninach, w 1909 r. — w Krynicy, w 1935 r. — w Zakopanem. W latach 1909 i 1928 wystąpiły drgania ziemi na Pomorzu, m.in. w rejonie Ustki, Kołobrzega i Polczyna. Najsilniejsze chyba wstrząsy zdarzyły się w 1932 r., gdy przez kilka tygodni obserwowano "kołysanie" wzdłuż Wisły — na Kielecku, Mazowszu i Pomorzu. Powstało wówczas wiele szczelin w ziemi, a w murach niektórych budynków pojawiły się rysy.

Ogółem, w ciągu dziejów Polski doliczyć się można 120 wypadków trzęsienia ziemi. Ostatnie z nich zaobserwowano 10 lat temu w Tatrach, gdzie zresztą odbyło się bez jakiegokolwiek następstwa. Ale licho nie śpi... Nic więc dziwnego, że przy wybieraniu lokalizacji dla pierwszej polskiej elektrowni atomowej zbadano teren nad jeziorem Żarnowieckim także i pod kątem "predispozycji" sejsmicznych.

Jak naukowcy tłumaczą występowanie trzęsień ziemi w Polsce? Wstrząsy w południowej części kraju są echem trzęsień na Bałkanach i w południowo-wschodnich Karpat, czyli w rejonach aktywnych sejsmicznie. Natomiast na północy Polski wstrząsy wiążą się z ruchami tzw. platformy wschodnio-europejskiej, której krawędź przechodzi przez nasze ziemie.

Nie ma powodu do obaw — ale warto "trzymać rękę na pulsie". Dlatego też stacje sejsmiczne Instytutu Geofizyki PAN, usytuowane na Wawelu i w okolicach Wrocławia, prowadzą systematycznie obserwacje i badania, których wyniki przekazują do sejsmologicznego centrum krajów RWPG w Moskwie, do centrum europejskiego w Strasburgu i światowego — Edynburgu. W tym roku, a zapisie się w historii jako rekordowy pod względem liczby śmiertelnych ofiar trzęsień ziemi, stacje polskie rejestrowały wstrząsy dochodzące z rejonu północnych Włoch i Chin.

Wytypienie Katolików w Chinach

W 1949 roku w dniu proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, Kościół w Chinach miał 3 i pół miliona wyznawców; obejmował 20 archidiecezji, 85 diecezji i 39 prefektur apostołskich. W rękach katolików znajdowały się 3 uniwersytety, 202 szkoły średnie, 1849 szkół powszechnych, 216 szpitali, 718 ambulatoriów, 254 sierocinice. Wszystkie te instytucje zostały upaństwowione. Wygnało 500 misjonarzy.

Najdłużej utrzymały się w Rękach siostry trzymoskanki, które uczyły dzieci zagranicznych dyplomatów. Wiosną 1966 r. czerwono-gwardziści wyrzucili 8 pozostałych jeszcze w szkole zakonnic. Jedną z nich, siostra Eamon, Irlandka, zmarała z wyczerpania wkrótce po przybyciu do Hongkongu.

Hierarchia Kościoła katolickiego uległa likwidacji. W 10 lat po zwycięstwie komunistów tj. w 1958 r. tylko jeden biskup katolicki, O. Dominik Chen Te-mien, mógł prześlaskać z Chin list z życzeniami dla Jana XXIII z okazji jego wyboru na papieża.

W lipcu 1970 r. ostatni amerykański misjonarz, biskup James E. Walsh, po 20 latach więzienia, został

Polskie Przysławia

Jadąc pociągami, lokomotywa ogromnie dymiła.

Dawna szlachta miała inne prawa niż teraz.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 16 listopada

Stow. Rzeźników Polskich Grupa 1615 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 16 listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Zarząd usilnie prosi wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż jest dużo do załatwienia. — Jan Krysztop, prezes; W. Krupela, sekr. prot.

WTOREK, 16 LISTOPADA

Alliance Society, Grupa 2475 ZNP, zawiadamia członków, iż zebranie Grupy odbędzie się we wtorek, 16 listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w sali zebrań, Moskal Hall, 5639 Milwaukee Ave. Z powodu zbliżającego się końca roku, mamy pewne sprawy do załatwienia na tym zebraniu, więc upraszamy naszych członków o liczne przybycie.

Karol Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekr. prot.

ŚRODA, 17 LISTOPADA

Tow. Ratunkowe Szczeniowa odbędzie swe posiedzenie w środę, 17 listopada, o godz. 8 wieczorem, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey ave. Upraszamy Szczeniowian o obecność. — S. Rosa, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

PIĄTEK, 19 LISTOPADA

Tow. Synowie Wolności, Gr. 694 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 19 listopada, o godz. 8 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Obecność jak największej liczby członków jest b. pożądana dla omówienia zalegających spraw. Sekr. fin. będzie urzędował od godz. 6.30 wieczorem. — P. Marud, prezes; S. Borzymowski, sekr. prot.

NIEDZIELA, 21 LISTOPADA

Klub Parafii Zaśw. odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21 listopada, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ulica, o godz. 2.30 po południu. Prezes wraz z całym zarządem uprasza wszystkich członków o liczne przybycie. — Stanisław Grych, prezes; Aniela A. Bartkiewicz, sekr.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 20 LISTOPADA

Klub Osobnicza urzędu zabawę taneczną połączoną z losowaniem indyków w sali Columbia Hall, na południowej stronie miasta, 1700 W. 48-ma ulica, w sobotę, 20 listopada, początek o 7.30 wieczorem. Losowanie indyków będzie w przerwie zabawy. Bufet i kuchnia wyśmienicie zaopatrzone. Doborowa orkiestra "Europa band" pozwoli każdemu zabawić się w przyjemnej atmosferze. Prosimy wielbiciele tańca oraz całą Polonię o liczne przybycie. — Franciszek Gondek, prezes wraz z całym zarządem.

NIEDZIELA, 21 LISTOPADA

Klub Parafii Mikuszowice urządzi zabawę towarzyską (Social Party) w niedzielę, 21 listopada, o 2.30 po południu, w sali Słowika, 3910 W. Belmont ave., róg Milwaukee ave. Na tej zabawie rozlosowane zostaną indyki, podana będzie kawa i ciasto. Moc innych niespodzianek czeka miłych gości, przeto prosimy wszystkich członków z rodzinami o liczne przybycie. — Antoni Marzec, prezes; Lucy Gibala, sekr. prot.

Kontrakt Handlowy PRL — Francja

Za pośrednictwem polsko-francuskiej spółki "Metalex-France" w Paryżu doszło do podpisania kontraktu na dostawę w 1977 r. z Polski 10,5 mln samochodów o wartości 10,5 mln franków (ponad mln zł dewizowych) do wytwórni samochodów Citroena.

Dostawcami pojazdów przeznaczonych do samochodów 2CV, 3CV oraz innych typów pojazdów będą fabryki pojazdów tocznych w Krańniku i Kielcach.

Jest to nie tylko jeden z największych kontraktów zawartych z zagranicznymi odbiorcami pojazdów w przemyśle samochodowym, ale w ogóle największa jednorazowa transakcja eksportowa na łożyska, zawarta przez polską centralę "Impekmetal".

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SA OD 7-EJ DO 7:45 RANO

a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

(DZIAŁ NEKROLOGÓW)

WYPRZEDAŻ!

książek polskiego autora z Chicago

MAREK GORDON

"RADIOWE IGRASZKI"

Satyry i Humoreski — reszta nakładu

cena \$2.50

MAREK GORDON

"KATEDRA"

zbiór esejów o znanych ludziach i wydarzeniach.

Piękny Język — Ciekawe Tematy.

\$2.00 miękka oprawa

Przy zamówieniu obu książek razem

tylko \$4.00

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Łowcy Żmij

W azjatyckich górach żyją ludzie wykonujący rzadko spotykany zawód — łowcy żmij. Zawód to niebezpieczny, ale frapujący — takiego przynajmniej zdania są sami łowcy.

Złowione żmije — zostają przetransportowane do specjalnego laboratorium. Tam, za pomocą urządzenia składającego się z dwóch elektrod, nałożonych na głowę żmii, wydobywa się z jej zębów jad. Pozbawiona tak niebezpiecznego "ładunku" — żmija zostaje wypuszczona do fermy zlokalizowanej w pobliżu laboratorium. Ferma należy do największych tego typu i hoduje obecnie około 3 tysięcy żmij.

Praca Żeńska

OPERATORKI Maszyn Do Szcicia

Bedziecie lubily pracowac w tej wygodnie polozonej firmie, ktora obecnie przyjmuje doswiadzone szwacki. Sa to stale prace z największymi zarobkami — platnymi swietami i wakacjami. Publiczna komunikacja do drzwi.

Dzwoncie: 332-2575 lub zgloscie sie osobiście

MURPHY CO.
6 East Lake St.
POKÓJ 411

KEYPUNCH OPERATORS NEEDED

Experience on IBM 3741 data entry terminals. Excellent salary, unusual benefits, unlimited opportunity.

CALL Mr. Breiner
278-4700 ext. 20

LEKKA PRACA FABRYCZNA WIECZORAMI.
Tel. NA 2-4000
Od 4 do 6 po poł.

KOBIETY DO POPRAWEK

Wolimy doświadczone przy sukniach. NA PELEN CZAS. Stała praca. Dobra zapłata, świadczenia i zniżka na towarach dla pracowników. MUSZA ROZUMIEĆ PO ANGIELSKU

EVANS
36 S. State St.—13-te piętro
Tel. 855-2160

KRAWCOWA — pomoc do szycia, potrzebna od zaraz. Mówimy po polsku. Highland Park, 432-2200.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe, Naprawa.
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Praca

Scarf And Cap Company

needs people for folding, sewing, pressing. Must speak English.
478-2272

IMMEDIATE OPPORTUNITIES AVAILABLE WITH UNITED ASBESTOS

Employment opportunities are available in our new mining and milling plant in Matchewan, Northern Ontario. Immediate openings available for the following positions:

CHIEF ELECTRICIAN

Must be a licensed electrician with a varied working background and experience in the following areas:
*Industrial Electrical Work
*Automotive Maintenance
*Construction and Modification
Preference will be given to those with a mining background, although others will be given complete consideration.

ELECTRICIAN

Construction or industrial experience. Fabricate by print or sketch.

MAINTENANCE PLANNER

AS PART of your job, you will be responsible for the following duties: To implement practical and workable maintenance planning systems. To set-up a preventive maintenance system including equipment history. To supervise and follow up the day to day and long term planning operation for a work force of approximately 75 Maintenance Employees.

To work in close co-operation with both Maintenance and Production Supervision with the goal of improving plant availability and reduction of maintenance cost.

THIS POSITION is on a General Foreman Level and reports directly to the maintenance superintendent. The incumbent should have a sound Technical background preferably Journeyman status in one of the Mechanical Trades.

SUPERVISORY experience in the Mining Industry and previous Planning experience is essential. This new open-pit operation is located in Matchewan (55 miles from Kirkland Lake) in an excellent fishing and hunting area. Our employees enjoy good competitive wages, a good benefits program and an outstanding HOME OWNERSHIP POLICY.

Please send resume in confidence to

Wm. E. Fisher
United Asbestos Inc.
P.O. Box 99
Matchewan, Ontario
POK IMC

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca Męska

OPERATORÓW DO AUTOMATYCZNEJ ŚRUBOWNICY

(SCREW MACHINE)
Tylko Doświadczonych na BROWN & SHARP!

Musza umieć nastawiać i operować. Najwyższe zarobki, nadgodziny, stała praca, świadczenia szpitalne itp.

ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE LUB TEL.
MÓWIWY PO POLSKU

4616 West 20th Street
Chicago, Illinois
656-6363

BUILDING MAINTENANCE

Building maintenance man and animal caretaker at a drug manufacturing and distribution facility. Time will be approximately 50/50 between building maintenance and animal caretaking.

Call 671-2946

Between 2:00 and 4:00 P.M. or between 7:00 and 8:00 P.M. Tuesday through Friday, 9:00 to 5:00 P.M. on Saturday. Location Rosemont.

★ Praca

EXPERIENCED TAILOR-FITTER

for privately owned men's specialty stores. New store recently opened in new mall. All new equipment, modern air conditioned shop. — Complete charge. Lovely community of Galesburg, Illinois. — Salary, paid hospitalization, vacation, and other benefits. Possibility of husband and wife team.

Write:
Wm. Mosenfelder & Sons
P. O. Box 1117
Rock Island, Illinois 61201
or call collect
309-788-9301 or 309-788-9419
Mr. Wm. Mosenfelder or Mr. Nagy

MULTI UNIT

Restaurant Division CASHIERS AND FOOD CHECKERS

Wanted for Jacques Complex Day or Evening Shifts. Must be able to speak and understand English. We will train. Liberal fringe benefits offered.

Apply in person 3rd floor

KINZIE STEAK HOUSE

33 W. Kinzie St.
9 A.M. to 11 A.M. Monday through Friday. As for Mr. D. P. Skłodowski
An Equal Opportunity Employer

TRUCKERS WANTED

OWNER OPERATORS
FOR YEAR ROUND WORK.
TERRIFIC EARNINGS
APPLY IN PERSON
OR CALL—284-3800

7000 SOUTH PULASKI

Rentar Industries Inc.

SPAWACZ

Doświadczonego w spawaniu "TIG" i płyt metalowych. Musi umieć nastawiać i pracować z rysunków technicznych. Najwyższa zapłata, doskonałe świadczenia.

Musi mówić i czytać po angielsku.

Merrill Division PENNWALT CORP.
5601 N. Northwest Highway
Tel. 774-8060
Dajemy Równe Szanse Każdemu

★ Pomoc Domowa

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Doświadczonej. Jeden dzień w tygodniu. Musi mówić i rozumieć po angielsku. Dobre zapłata, Referencje. Dom w Skokie blisko komunikacji. Tel. po angielsku
674-5166

HOUSEKEEPER to live in good pay, reference required, call:
448-4212

GOSPODYNI, zamieszkać, własny pokój, telewizor, ogólna praca domowa. Małe dzieci.
945-8688 lub 945-1771

HOUSEKEEPER-COOK

For executive family in North-west suburbs of Chicago. 6 days, \$125 per week, plus room and board. Some English.

Write % AF
Box 572 225 W. Washington
Chicago, Ill. 60606

EXPERIENCED housekeeper — wanted. Private room in lovely northwest suburb. Good salary. 5 or 6 days a week. Little English. 967-6646.

CHILD CARE

MATURE responsible Person to live in and care for four very small children. Must be experienced and truly love and understand children. Light housework and cooking required. Parents working at business most of the day. EXCELLENT SALARY. for right person. References required. (North Suburb of Chicago). Please Call Kathy between 2 and 5 P.M.
967-1222

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBCIĄA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • TUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz zanim się rozpocznie pośpiech.

Również w nagłych wypadkach.

General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Męska

TOOL & DIE MAKER

Experienced man wanted. Steady employment, over-time available, good salary, full insurance, profit sharing etc.

Call Stan 327-6868 days 622-2119 evenings
PRECISION FORMING & STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

FINISHER Experienced in furniture and cabinetry. UNION SHOP.

Must speak English.
Ashland and Grand
421-4537

COOK OR CHEF

Must be European trained. Top salary.

SHARKO'S RESTAURANT
6301 W. 63rd St.

Machine Repair

Man to recondition single spindle automatic screw machine in sales warehouse, Elk Grove Village.

Call 595-0400

FACTORY WORK

Steady employment, with overtime. Good benefits. Paid holidays. Light factory work. Some warehouse and shipping duties. MUST SPEAK ENGLISH WELL.

Burhop Paper Co.
1017 W. Division St.
Ask for RALPH.

ASSISTANT MAINTENANCE CUSTODIAN

With an understanding of routine heating, air conditioning, electrical, plumbing and minor repairs around building. Also janitorial experience. Man with automobile preferable. Good working conditions, good fringe benefits. Polish and English speaking. For further details
Call 286-0500 Ext. 259
Ask for Building Manager

★ Parcele

PÓŁNOCNO-zachodnie Illinois 10 bieżących farmerskich akrów. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra droga, dobra inwestycja. 231-1025

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL CO.
KUPUJEMY STARE RZECZY
Miedź, Mosiądz, Aluminium, Ołów, Chłódnice, Baterie i t.p.
1917 W. NORTH AVE.
278-4370

★ Rummage Sale

WYPRZEDAŻ w basemenie, odzież, narzędzia rozmaite, maszyny do pisania, "snowblower" elektryczny, biżuteria i inne rozmaite. W dobrym gatunku. Po u-mówieniu dzwonić 772-2682 od 7 rano - 11 wieczór.

★ Pomoc Domowa

DO OGÓLNEJ pracy domowej, musi mówić trochę po angielsku. Przyjemny dom, z nowoczesnymi urządzeniami. Własny pokój, łazienka, telewizor. — Zamieszkać. Dobre wynagrodzenie. 275-0842.

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Domy

W PAR. ŚW. JAKUBA
Piękna 3 sypialniowa murowana na rezydencja typu "ranch". Reprezentacyjna jadalnia. Pełen beżment, 2-autowy garaż. Cena zniżona na szybką sprzedaż.
CENTURY 21
HEISER & PORTO 774-3338

W DOSKONAŁYM stanie, 7 pokojowy murowany, garaż murowany na 2 auta, basement, wiele dodatków. Okolica North i Laramie. Średnia 20-ka. Tel. 378-1562.

W PAR. ŚW. TURBYBUZA
54-ta i Keeler. Przez właściciela, dom murowany Georgian, 5 pokojowy, garaż na 2 auta. Duża łota 40x125, blisko szkół, sklepów i komunikacji. Z powodu wyjazdu, okazynie za \$32,000. Telefonować: 284-7377.

PRZEZ WŁAŚCICIELA
73rd i Mosart
7 pokojowy, murowany, 4 sypialnie, 1½ łazienki. Garaż z murowanym frontem na 2½ auta. Trzeba zobaczyć, aby ocenić. Zdana cena daleko niższa od wartości. Natychmiastowe objęcie. W tygodniu po 6 wieczorem:
598-0848

★ Do Wynajęcia

JEDEN ŁADNY POJEDYŃCZY POKÓJ
Do wynajęcia dla mężczyzny. Z używalnością kuchni.
\$60 miesięcznie

3065 W. Palmer ul. — AR 6-5991. Telefonować po godz. 8:00 wieczorem.

NATYCHMIAST DO OBIECIA
Świeżo odnowione 4½ pokojowe, z 1 sypialnią mieszkaniec z urządzeniami kuchennymi. Blisko komunikacji, wolny dorosłych, bez zwierząt. \$175 miesięcznie, plus depozyt asekuracyjny i potwierdzenie kredytu.

4700 N. DRAKE
od 7-9 wieczorem codziennie oraz od 3-6 w week-end lub dzwonić:
448-9445 po 9 wieczorem.

4 ŁADNE pokoje, 1-sze piętro przy 28ej ulicy i Springfield. Parafia Dobrego Pasterza w pobliżu. Dorosłym, bez psów. Ładny dom i ogród, świeżo odmalowane i odnowione. — 521-6839.

4 POKOJE — 2 sypialnie, bez pieca i łódki. \$165. Okolica Belmont-Central. — KI 5-3464. Dorosłym.

MIESZKANIE 4 pokojowe, blisko Chicago i Oakley. Idealne dla pary małżeńskiej, nieumeblowane, \$100 i depozyt asekuracyjny. 866-6968 wieczornami.

JACKOWO — 6 pokoi, 3 sypialnie, nieumeblowane. Piec na gaz. Dorosłym lub na pensji, bez zwierząt. — 478-9423.

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia dla kulturalnej, spokojnej, starszej osoby na pensji. Pierwsze piętro, dobra okolica. W razie choroby mogę pomóc w opiece. Dzwonić rano do 2 po poł. Tel. 588-3318.

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czystymy zbiorniki kanałów odpływowych. Licencjonowani i bogłowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 282-0666

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do 3ch pokoi \$288
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stołkami \$188
Komplety mebli do sypialni \$119
Łózka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotela \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 78
Radio-magnetofony \$39.95
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łódki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Gazowe piece do ogrzewania \$ 68
Łatwe spiązy — Mówimy po polsku
Zgłaszacie się do polskiego kierownika
p. Wiktor Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838



WASHINGTON — Sekretarz Stanu Henry Kissinger (na zdjęciu z r. 1975) planuje w grudniu wybrać się do Europy. Może być to jego ostatnia podróż przed opuszczeniem stanowiska w styczniu. (UPI)

Władysław Wiśniewski

Powidz

Niewiele jest w Polsce miejscowości, których losy były tak zajmujące jak o niezwykłej przeszłości historycznej, starożytnego Powidza. Już od wieków Powidz miał ustaloną sławę z doskonałych szkół, z których dumni byli mieszczanie tego grodu. Z tych odległych czasów, sława ta, przechodziła z pokolenia na pokolenie, a stęszczała się w słowach: — "Jak po rozum, to do Powidza". Mieszczanie Powidza, aby podtrzymać prawdziwość odwiecznej o ich mieście opinii, uzupełniały ją następująco: — "Jak kto głupi, to i w Powidzu rozumu nie kupi".

O powstaniu w dalekiej przeszłości Powidza, świadczy jego przedhistoryczne, duże grodzisko wzniesienie, usypane niedys sztucznie, z wielkim nakładem pracy. Do dziś istnieje ono nad jeziorem — które jest największym w Poznańskim, a nazywa się Powidzkim. Obecnie, na wzniesieniu grodziska znajdują się zabudowania obozu młodzieżowego, bardzo ożywionego w miesiącach wakacyjnych.

Powidz i jego jezioro, stanowią nierozłączną całość dziejową, także w legendach i opowiadaniach. Istnieje legenda o zatopionym w nurtach jeziora klasztorze, którego srebrne dzwony, rozlegając się od czasu, do czasu, ostrzegając o niebezpieczeństwie: jest legenda o czerwonej sosnie, która przetrwała wieki, a którą usunął dopiero zaborca Polski, oraz legenda o sławnym raku, trzymanym na łańcuchu w odmetach jeziora, jak i wiele innych, o osobliwości tego jeziora opowiadań.

Niegdyś powszechnie znane miasto Powidz, jest położone obronnie w zaku, jak i tworzy brzeg Jeziora Powidzkiego, a znajduje się w odległości 16 mil na południowy wschód od Gniezna. Pierwotna osada, od najdawniejszych czasów zwana Powidzem, leżała na szlaku bursztynowym — a później handlowym z Wrocławia do Torunia, dla ochrony którego został wzniesiony warowny gród w Powidzu. Być może, iż w okresie tworzenia się państwa polskiego, Powidz był jednym z grodów zabezpieczających stolicę Polan — Gniezno.

W roku 1243, Powidz otrzymał prawa miejskie. Za usługi oddane królowi Władysławowi Łokietkowi, w walce z Krzyżakami, miasto otrzymało liczne przywileje. W prawie wojenne na Powidz, w roku 1454, Krzyżacy po dłuższym oblężeniu zdobyli i spalili miasto, a jego mieszkańców uprowadzili do pracy niewolniczej. Dopiero po kilku latach, mieszczanie powidzcy powrócili z krzyżackiej niewoli, i dzwignęli z ruiny swe miasto.

Znacznie później, bo w drugiej połowie XV wieku, król Kazimierz Jagiellończyk nadał miastu Powidzowi, wies Wielatowo i prawo łowienia ryb w Jeziorze Powidzkim. W tymże XV stuleciu, miasto Powidz posiadało dobrze zorganizowane szkolnictwo, i na ten okres przypada największy dobrobyt i rozkwit miasta.

Rozwój i znaczenie Powidza zahamowały i bardzo ograniczyły rozbiory Polski. Jeszcze po drugim rozbiore

Klejnoty Głębin Morskich

Kto był nad morzem, mógł się przekonać, że burzliwe fale wyrzucają na brzeg różne muszki.

Morza południowe, kryją w swoich głębinach przepiękne okazy wielkich, kolorowych muszli. Niektóre z nich urzekają swoją pięknością i rozmiarami. Cóż znaczą szarobiałe centymetrowe muszki, które zbieramy nad morzem podczas wakacji, w porównaniu z muszlami, znajduwanymi u wybrzeży Florydy czy Australii, o średnicy 1 m 50 cm i 300 kg wagi? Bywają też jeszcze większe. Ale nie tylko w wielkości kryje się czar muszli. Urzekają one przede wszystkim przepięknymi kolorami i fantastycznymi kształtami. Można je podziwiać w muzeach muszli morskich w niektórych krajach, jak w Holandii, Danii, Jugosławii, Francji, czy Norwegii.

Najstarsze zbiory muszli pochodzą z czasów starożytnych. Znalezione je w zasypkach podczas wybuchu wulkanu — ruinach miasta Pompei.

“Niekompetentny” Oskarżony Oddany Pod Opiekę Ojca

Rozbieżne Zdania Dwóch Psychiatrów
Spowodowały Odroczenie Sprawy Sądowej

22-letni Chicagowiec, oskarżony o zbrojny rabunek, pobicie i napad na 15-letnią dziewczynę, która zamierzał zgwałcić, został zwolniony z więzienia, po stwierdzeniu sądu, że jest on umysłowo chory, wskutek czego rozprawa nie może się odbyć.

Davidu Rodriguezowi zwolniono z więzienia powiatowego w środę, bez żadnej kaucji, na osobiste poręczenie, zatwierdzone przez sędziego sądu okręgowego Freda G. Suria. We wrześniu br. ten sam sędzia, Suria, przychylił się do sugestii dr. R. A. Reifmana, psychiatry sądowego, uznając Rodriguez za niekompetentnego. Reifman orzekł, że oskarżony nie może porozumieć się ze swym adwokatem, nie rozumie o co jest oskarżony i zalecił by poddano go leczeniu w Stanowym Departamencie Zdrowia. W miesiąc później psychiatra Dept. Zdrowia egzaminował Rodriguez i orzekł, że leczenie nie jest potrzebne. Sąd wyznaczył przesłuchanie na 17 grudnia, a przed przesłuchaniem Reifman ponownie zbada “pacjenta.”

Rodriguez, zgodnie z prawem, nie może być sądzony, dopóki sąd nie orzeknie, że znajduje się on w pełni sił umysłowych; nie jest on także pod opieką stanowej instytucji zdrowia psychicznego, ponieważ lekarz tego Departamentu stwierdził, że nie potrzebuje opieki lekarskiej. Dennis Cooley, asystent stanowego prokuratora powiedział, że niektó-

rzy pracownicy społeczni obawiają się, iż pobyt w więzieniu pogorszy stan psychiczny oskarżonego, gdyż podobno wszczął on walkę z innymi więźniami. Podczas przesłuchań ub. środy, 10 bm., obrońca Rodriguez powiedział, że od chwili aresztowania, był on stale przetrzymywany z więzienia do ośrodka psychicznego i z powrotem. Po kontrowersyjnych orzeczeniach obu psychiatrów, oskarżonego oddano pod opiekę jego ojca, a od czasu do czasu pracownicy społeczni będą odwiedzali go, by sprawdzić stan zdrowia. Prokurator mówi, że skoro Dept. Zdrowia orzekł, iż dana osoba nie potrzebuje leczenia — nie można jej przyjąć do ośrodka zdrowia psychicznego; skoro sąd orzekł, że oskarżony nie może chwilowo być sądzony z powodu stanu psychicznego, nie można go skazać. “Nie jest to nasza wina, ani wina sądu — mówi prokurator, takie jest prawo.” Nikt jednak nie zastanawia się nad kraciową różnicą orzeczeń dwóch psychiatrów, dzięki którym przestępca, który napadł na 15-letnią dziewczynę, pobił mężczyznę i dokonał zbrojnego rabunku, znajduje się na wolności.

Szef sądu kryminalnego, sędzia Richard J. Fitzgerald powiedział, że sprawa Rodriguez jest typowym przykładem, wykazującym, że prawa stanowe dotyczące opieki psychicznej chorych przestępców powinny być zrewidowane i zmienione.

Przejechał 1,100 Mil, Żeby Bronić Sie Przed Mandatem

Antoni Jagodziński — rodem z Polski — przejechał 1,100 mil, aby stawić się w Sądzie Drogowym w Joliet, ponieważ dostał mandat 1 września 1975 roku. Jagodziński, zamieszkały w Englewood, Colorado, był głęboko przekonany, że jest niewinny zarzutu o niewłaściwe zmniejszenie pasma ruchu na autostradzie i przy pomocy tłumacza starał się wyjaśnić okoliczności, w jakich dostał mandat.

Sędzia Michael A. Orenic uznał Jagodzińskiego niewinnym. Rozprawa trwała przeszło godzinę. Jedną z obecnych osób na sali sądowej stwierdziła później, iż powiedzenie, że Jagodziński był “szczyry” było by wielkim niedomówieniem. Przyszycy raczej do rygoru polskich sądów, mężczyzna zrywał się z ławy za każdym razem, kiedy prokurator Barbara Badger skierowała do niego pytanie. Na samym początku Jagodziński w skupieniu zajął miejsce na podium przeznacz-

ne dla świadków. Wyjaśnił sędziemu, że zawsze wstaje w obecności pań.

1 września 1975 roku Jagodziński jechał autem pasażerskim, do którego była dołączona mała przyczepa, po szosie Interstate 55. Udał się wtedy z Chicago do Colorado. W pewnym momencie w czasie jazdy pękł sworzeń łączący przyczepę z jego pojazdem. Na szczęście przyczepa zatrzymała się na prawej krawędzi autostrady, gdzie Jagodziński zatrzymał także swoje auto. Jeden z jadących z tyłu radiowozów policyjnych zdołał uniknąć zderzenia, kiedy auto Jagodzińskiego zostało zarzucone w prawo. Drugi jednak uderzył w tył jego pojazdu, co spowodowało minimalne szkody wskutek uszkodzenia przedniej części policyjnego auta. Funkcjonariusz wręczył wówczas Jagodzińskiemu mandat, twierdząc, iż ten dokonał zmiany pasma ruchu w sposób nieprzeplisowy.

Sędzia Orenic wysłuchawszy zeznań obu policjantów oraz Jagodzińskiego stwierdził, iż nie wykazano winy oskarżonego. Jagodziński, który wydał \$250, aby stawić się w sądzie, nie ukrywał swej radości z werdyktu. Polak mógł wcześniej zapłacić mandat w wysokości \$15 i nie troszczyć się o przyjazd z Colorado do Joliet, Illinois. Wierząc jednak, że otrzymał mandat niesłusznie postanowił udowodnić to w sądzie. Dokonał tego w sposób przekonywujący.



MOUNT DARWIN, Rodezja. — Urzędnik policji rodezyjskiej Mike Edden bada broń zdobytą przez żołnierzy rodezyjskich w czasie najazdu na sąsiedni Mozambik. (UPI)



CHICAGO. — Mayor miasta Newark, New Jersey, Kenneth A. Gibson (po prawej), prezes Narodowej Konferencji Mayorów, przemawia w czasie konferencji prasowej po zakończeniu zebrania podczas którego omawiano szereg nękających problemów urbanistycznych. (UPI)

Domy Opieki Odwołały Bojkot Pacjentów z Medicare

Domy Opiekuńcze w Illinois odwołują ich 5-tygodni trwający bojkot pacjentów będących na Medicare, jak oświadczył przedstawiciel domów.

Hillel Yampol, przedstawiciel komitetu, który zorganizował protest przeciw nieodpowiedniemu i późno załatwianemu zwrotowi przez stan, oświadczył, iż bojkot się zakańcza, ponieważ James Thompson został wybrany gubernatorem stanu. Yampol powiedział, iż do protestu przylączyło się przeszło 600 domów, żądając by stan zwracał należności pieniężne dla domów opieki w wysokości poprawionej i wyższej niż płaci za pacjentów należących do Medicaid.

Yampol dodał, iż domy opieki trzymają za słowo wybranego gubernatora Thompsona, który powiedział, iż zamierza oczyścić chaos w sprawach Medicaid. Ustanawiany specjalny zespół z działaczy dzielnicowych dla przestudiowania krytycznej sytuacji domów opieki

i chcemy o tej sytuacji poinformować nowego gubernatora w dniu objęcia przez niego urzędu gubernatorskiego. Yampol dodał, iż domy opieki zwracają się z prośbą do nowego gubernatora, by mianował członków do tego zespołu (blue ribbon panel) i wyznaczył przewodniczącego tego zespołu.

Przedstawiciel komitetu Yampol zaznaczył, iż stawki, jakie domy opieki otrzymują za pacjentów z Medicaid nie idą w parze ze wzrostem kosztów utrzymania i wyższymi kwalifikacjami tej opieki. Yampol zarzucił władzom stanowym, iż te zwracają należności w nieodpowiedniej wysokości, zmuszając 247 domów opieki do zaprzestania swych usług, a wiele innych domów stawiając w niezwykle trydnych warunkach.

Znaczna liczba domów opieki chce żądać od stanu tych samych stawek za pacjentów z Medicaid, jakich żąda się od prywatnych pacjentów.

Rozmowy z Pielęgniarkami Utknęły Na Martwym Punkcie

Rozmowy między strajkującymi pielęgniarkami w szpitalu powiatowym Cook i Oak Forest oraz z przedstawicielami powiatowej komisji zarządzającej szpitalami zakończyły się w niedzielę fiaskiem, po 9-godzinnych debatach.

Przedstawicielka stan. stowarzyszenia pielęgniarek oświadczyła, iż rozmowy utknęły na martwym punkcie, żadnego nie dokonano postępu, a nawet nie ustalono daty dla ewent. następnej rozmowy.

Przedstawicielka stowarzyszenia Marilyn Page oświadczyła, iż komisja zarządzająca szpitalami wciąż odmawia układów w dobrej wierze i że ich nieustępliwe stanowisko wobec życzeń pielęgniarek nie uległo najmniejszej zmianie.

Jednakże przedstawicielka komisji Lily Venson oznajmiła, iż komisja od samego początku rozmów stara się utrzymać je w dobrej wierze, że muszą być pewne ustępstwa, co komisja próbuje osiągnąć.

Rozmowy w niedzielę przeprowadzone były w budynku federalnym im. Dirksena, pod przewodnictwem przedstawicieli służby pośrednictwa i porozumienia. Mają one na celu zakończenie trwającego już od 12 dni strajku, który zmusił władze do zwolnienia z pracy 171 nie biorących udziału w strajku pracowników szpitala i zamknięcie dziewięciu oddziałów i dwóch ochroniek.

Rozmowy w niedzielę były pierwszymi od zerwania ich w dniu 7-go listopada. Dziś, w poniedziałek odbędą się przesłuchania przed sędzią sądu okręgowego Walterem Dahl, dla stwierdzenia, czy pielęgniarki są indywidualnie winne pogwałcenia zarządzenia sędziego na powrót do pracy. Sędzia Dahl orzekł w ze-

Singer Kandydatem Na Urząd Powiatowy?

Były alderman William S. Singer, który był przeciwnikiem mayoru Daley w prawyberach w 1975 roku, oświadczył w czwartek, że rozważa możliwość ubiegania się o urząd prezesa Komisji Powiatu Cook. Singer oznajmił, że niektórzy z jego zwolenników zaproponowali mu ubieganie się o stanowisko zajmowane w obecnej chwili przez George'a W. Dunne.

Dunne jak dotychczas nie ujawnił swych planów na wybory w 1978 r.

Obchód Święta Łotewskiego

6,000 Łotyszów, zamieszkających w rejonie Chicago, będą obchodzić narodowe święto w czwartek, 18 listopada, w 58 rocznicę ogłoszenia Niepodległości Łotwy. Uroczystość odbędzie się o 8-ej wieczorem w Baptist Church, 820 Ontario ul., Oak Park.

Łotwa została okupowana przez wojska sowieckie w dwa lata po ogłoszeniu Niepodległości w 1918 roku, a później w 1940 r., gdy kraj ten wcielono do Związku Sowieckiego.

Morderstwo Czy Samobójstwo?

Nauczyciel szkoły średniej zmarł wskutek rany postrzałowej na kilka godzin przed swym ślubem, w niedzielę, po sprzeczce z narzeczoną.

29-letni Rene Abren, nauczyciel Roberto Clemente H.S., brał udział w przyjęciu urządzanym przez kolegów, jego narzeczoną, 19-letnią Sarah Padilla znajdowała się na pierwszym piętrze. Abren upadł, skaleczył się, zawałił narzeczoną i powiedział, że w takim stanie nie chce brać ślubu. Wynikła kłótnia, po której narzeczoną udał się do swego pokoju i po chwili usłyszano strzał. Abren zmarł w szpitalu Swedish Covenant, w kilka godzin po wypadku.

Policja prowadzi dochodzenia, by ustalić, Czy Abren popełnił samobójstwo, czy też został przez kogoś postrzelony.

Oszustwa Podatkowe

Bernard M. Peskin, były poseł stanowy z Northbrook, demokratą, skazany w 1974 roku za łapownictwo i oszustwa podatkowe, otrzymał nakaz stawienia się w więzieniu i rozpoczęcia odsiadki kary. Peskin dostawał z roku na rok odroczenie, gdyż w 1971 roku poddał się operacji i twierdził że pobyt w więzieniu pogorszy stan jego zdrowia. Sędzia fed. Frank McCarr powiedział, że zaleci wysłanie Peskina do więzienia federalnego w Lexington, Ky., gdzie będzie miał zapewnioną opiekę lekarską.

Daley Zabiega o Podniesienie Granicy Wieku Emerytalnego

Stowarzyszenia Policjantów Oponują
Przeciw Zmianom

Mayor Daley powiedział na konferencji z przedstawicielami czolowych organizacji policjantów, że będzie czynił starania by wyeliminować obowiązkowe przechodzenie policjantów na emeryturę w wieku 63, co obowiązuje od wieku lat.

Joseph Pecoraro, prezes Chicago-skiego Stowarzyszenia Patrolowych powiedział, że jego organizacja będzie zwalczała zabiegi mayor'a w tym kierunku, uważa bowiem że trzeba młodszym dać szansę awansów w policji. Zmiana — mówi Pecoraro — wywrze też wpływ na wysokość emerytur, pokrywanych zgodnie z prawem stanowym. Pecoraro zapowiedział, że jeżeli mayor zwróci się w tej sprawie do Legislatury, Stow. Patrolowych będzie walczyć o utrzymanie dotychczasowego prawa.

William Redden, prezes Konfederacji Policji powiedział, że Daley rozmawiał z nim zamiarze wyeliminowania obowiązkowego wieku emerytalnego. Konfederacja, podobnie jak patrolowi, oponuje, gdyż w wypadku zmiany policjanci mogliby

pracować do 80-tego roku życia, a nawet dłużej jeżeli zechcą. Redden mówi, że według udzielonych mu informacji, zmiana regulaminu jest możliwa raczej według przepisów miejskich niż stanowych. Jeżeli tak jest istotnie, Daley z łatwością może uzyskać zgodę Rady Miejskiej.

Mayor powiedział obu przedstawicielom organizacji policyjnych, Pecoraro i Reddenowi, że jego zdaniem policjant powinien pozostać na służbie tak długo dopóki jest zdrowy i chce pracować.

Według regulaminu strażacy także muszą przechodzić na emeryturę po ukończeniu 63 roku życia. W wypadku zmiany regulaminu dotyczącego policjantów, Daley zapewne zechce wyeliminować także obowiązek przechodzenia na emeryturę strażaków.

74-letni mayor Daley oddawna występował przeciw przechodzeniu na emeryturę po 65 roku życia, przemawiając na różnych zebraniach i imprezach, urządzanych dla starszych obywateli.

Konferencja Międzywyznaniowa w Chicago 29 i 30 Listopada

Tematem-Prawa Ludzkie Społeczności
Żydowskiej i Innych Grup Narodowościowych
w Sowietach

Krajowa Konferencja Międzywyznaniowa na temat Praw Ludzkich odbędzie się w poniedziałek i wtorek, 29 i 30 listopada na Uniwersytecie Chicago (Center for Continuing Education), z udziałem przywódców religijnych — protestantów, ewangelików, rzymsko-katolików, prawosławnych, przedstawicieli społeczności żydowskiej i przedstawicieli wielu organizacji. Tamatem Drugiej Krajowej Konferencji będzie Pakt w Helsinkach, Prawa Ludzkie i Wolność Religijna w Związku Sowieckim. Na pierwszej konferencji, w 1972 roku omawiano prześladowanie społeczności żydowskiej i innych grup etnicznych w Sowietach, a wynikiem konferencji było poparcie, na większą skalę zarówno ze strony chrześcijan jak i Żydów, walki o prawa ludzkie. Konferencję organizuje Amerykańsko-Żydowski Komitet (55 East Jackson Blvd., Suite 1870, Chicago, Ill. 60604).

Mowę powitalną na pierwszej sesji, 29-go bm. wygłosi o 8-ej wieczorem, Sargent Shriver, honorowy przewodniczący Interreligious Task force on Soviet Jewry. Przewodniczącą pierwszej sesji będzie siostra Ellen Traxler, dyrektorka Kra-

jowej Koalicji Zakonnic Amerykańskich. Główne mowy wygłosi Robert f. Drinan, kongresman z Massachusetts i dr Cynthia Wedel, prezeska Światowej Rady Kościołów.

Senator Charles Percy (R-Illinois) będzie przemawiał we wtorek, 30 bm. na lunchu o 12-ej w południe. Przewodniczącym tej sesji będzie Maynard I. Wishner, przewodniczący Rady Wykonawczej Amerykańsko-Żydowskiego Komitetu.

Na sesjach omawiane będą między innymi Sprawy Religijne i etniczne w Sowietach; Komunikacja i podróże do Zw. Sowieckiego; sprawy polityczne; ustawodawstwo, i emigracja; organizacja w poszczególnych grupach społecznych; inicjatywa chrześcijańska, i wiele innych problemów dotyczących społeczności żydowskiej w Sowietach. Jednym z mówców na sesji wtorkowej, 30-go, która rozpocznie się o 10:45 przed południem, będzie ksiądz John T. Pawlikowski, urzędujący prezes Chicago-skiego Związku Teologów. Dr T. Bird prof. języków słowiańskich na uniw. New York wygłosi odczyt pt. “Chrześcijaństwo, Żydzi i Muzułmanie w Zw. Sowieckim”.

Koniec Strajku Nauczycieli w Palos Heights

Na przedmieściu Palos Heights nauczyciele i lokalne władze szkolne Dystryktu 128 doszły do prowizorycznego porozumienia ośnośnie nowego kontraktu dla pedagogów. Pozostaje jeszcze ustalić ostatecznie formę klauzuli kontraktu, który zawarto na 2 lata. W pierwszym roku nauczyciele mają otrzymać podwyżkę uposażeń i dodatkowych świadczeń o 7.6% oraz w drugim roku o 8.6%.

Dystrykt 128 liczy 5 szkół podstawowych — od przedszkola do klasy 8 włącznie — gdzie uczęszcza w sumie 1,200 dzieci. Obecnie tujejsi nauczyciele otrzymują wynagrodzenie w granicach \$9,300 do \$15,700.

W kwestii kontraktu, osiągnięto także ważne porozumienie w sprawie arbitrażu w przyszłych negocjacjach. W pierwszym roku rada komitetu arbitrażowego ma być doradcza, natomiast w drugim roku ma być obowiązująca.

Przedstawicielka Palos Heights Education Association, Alice Engleman twierdzi, iż przystano na ograniczoną raczej rolę komitetu w pierwszym roku kontraktu ponieważ otrzymano zapewnienia od rady szkolnej, iż nie będzie żadnych zwolnień. Nauczyciele oryginalnie żądali również przyjęcia warunku, iż ewentualne zwolnienia musiałyby uwzględniać staż pracy, t. zn. w pierwszym rzędzie zwalniano by tych z małym stażem.

“Liczymy, że rada szkolna dotrzyma słowa”, stwierdziła Miss Engleman. Strajk nauczycieli szkół podstawowych w Palos Heights rozpoczął się we wtorek ub. tygodnia i pomimo, że w strajku wzięli udział wszyscy nauczyciele z wyjątkiem 6, władze szkolne zmuszone były zamknąć szkoły tylko na jeden dzień. W sumie Dystrykt zatrudnia blisko 70 nauczycieli.

Miasto Zakłada Silniejsze Światła Na Ulicach

Miasto wymienia istniejące światła na jaśniejsze lampy sodowe (sodium vapour) na główniejszych ulicach i przy skrzyżowaniach arterii miejskich, na terenie całego Chicago. Instalacja nowych świateł rozpocząć się ma od dnia 1-go grudnia br. Zainstalowanych ma być obecnie 75,000 nowych lamp.

Stosownie do oświadczeń przedstawiciela władz miejskich, następujące dystrykty handlowe mają otrzymać nowe lampy sodowe już na święta Bożego Narodzenia, na półn. zachodniej stronie miasta: Edgemoor, Jefferson Park, Belmont Central, Portage Park, Norwood Park, Devon-Western oraz Edison Park.

Nowe lampy mają dawać dwa razy silniejsze oświetlenie, niż lampy dotychczasowe, przyczem pozwalają na redukcję energii elektrycznej o 15 procent. Będą więc bardzo wydajne i tańsze. Projekt oświetlenia arterii ulicznych w mieście ma być pokryty z bondów na sumę 10 milionów dolarów, których wypuszczenie zostało zatwierdzone na początku bież. roku, przez radę miejską.

Lampy sodowe były uprzednio już zainstalowane na ulicach rezydencjonalnych w mieście. Obecny projekt ustalony został dla zapewnienia większej widoczności na ulicach posiadających interesy i firmy handlowe i na główiejszych arteriach ruchu kołowego.

Projekt instalacji nowych lamp rozpoczęty zostanie w wielu punktach i dzielnicach miasta, jak zapewniał zastępca komisarza miejskiego biura dla spraw elektryczności, Charles Buckley. Buckley podkreślił, iż wszystkie projektowane nowe lampy sodowe w liczbie 75,000, powinny być zainstalowane w przeciągu pięciu lub sześciu miesięcy, od daty rozpoczęcia robót.

Dodał jednakże, iż jakieś gwałtowne i duże burze lub śnieżyce w zimie datę ukończenia instalacji mogłyby poważnie opóźnić.

Pierwsza seria 75,000 lamp pokryje mniej więcej pięć szóstych głównych arterii komunikacyjnych w mieście. Dodatkowa instalacja dalszych 15,000 lamp ma być wykonana w późniejszym czasie, kiedy znajdą się do dyspozycji odpowiednie fundusze.

Rada Zdrowia Wzywa Lekarzy Do Przyspieszenia Szczepień

Chic. Rada Zdrowia oraz Chic. Stowarzyszenie Lekarskie wystosowały w środę apel o prywatnych lekarzy, by pośpieszyli się z swymi zamówieniami na szczepionkę przeciwko świńskiej grupie i wykonaniem szczepień swoich pacjentów.

Dr Eric Oldberg, przewodniczący rady zdrowia oraz dr Herschel Browns, przewodniczący Stow. Lekarskiego oświadczył, iż nadchodząca zima mogą przyspieszyć sezon przebiegów i grypy a bardzo duża liczba mieszkańców Chicago nie będzie miała dośyc czasu na uodpornienie się przeciw wspomnianym formom grypy.

Od początku miesiąca października szczepienia przeciwko świńskiej grypie otrzymało około pół miliona Chicagowian. U zaszczepionych ujawniły się bardzo słabe mało znaczące reakcje i nie stwierdzono żadnych komplikacji, powiedział dr Oldberg.

Departament zdrowia ustanowił ośrodki dystrybucyjne szczepionki dla lekarzy prywatnych. Każdy lekarz będzie mógł uzyskać do 100 sztuk szczepionek dla potrzeb swych pacjentów, wypisując tylko receptę.

Miejsca i adresy tych ośrodków dystrybucyjnych można otrzymać...